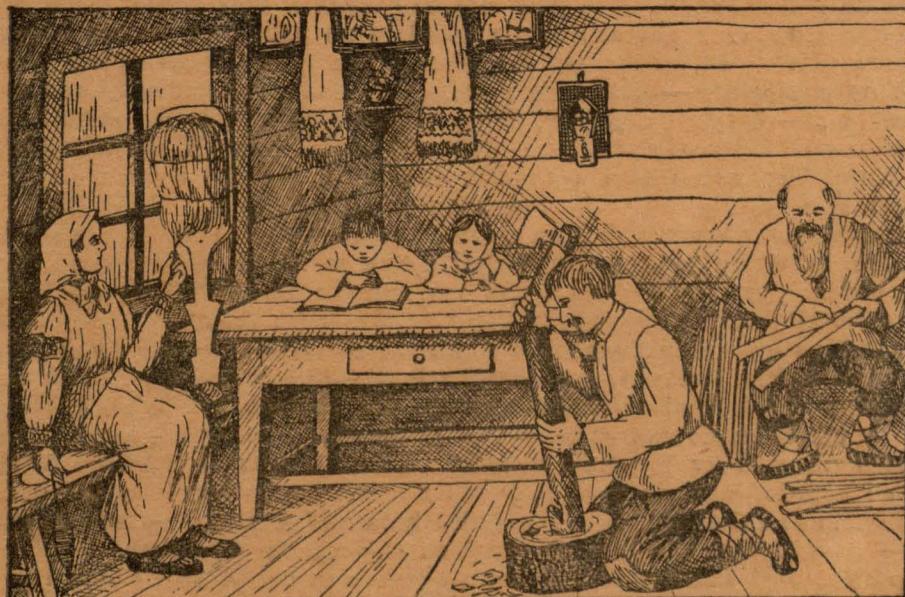


63220

S. Paŭlovič

Z a s i e ū k i

Biełaruski lemantar dla chatniaha
navučańnia



V I L N I A 1 9 3 7.

24832

čítvoldosť .2

Jak vučyć čytać i pisać.

Čytać, znaćy havaryć pa knižcy, bo ū knižcy nadrukavany litarami abo bukvami tyja samyja slovy, jakija my havorym. Jak kožnaje vusna-je slova składajecca z paasobnych hukaū, tak i kožnaje nadrukovanaje slova składajecca z paasobnych bukvaū. Bukva — znak huku. Kolki ū slovie hukaū, tolki i bukvaū. Kožnamu huku ū slovie adpaviadaje peñ-naja bukva. — Vučycce treba nia hukaū, a bukvaū. Raniej čym pakazać bukvu, treba vydzialić u slovie huk, jaki adpaviadaje hetaj bukvie. Vy-dzialaj razlažyšy slova na składy, a składy na huki (chata... cha-ta... ta... t). Huki treba zaūsiody vyhavarvać čysta: nia možna vyhavarvać be, pe, te, ce, el, el, er, es, ka, cha..., a zaūsiody vyhavarvać: b', p', t', c', m', l' (čviorda), r', c', k', ch'... — Bukvy rožniacca adna ad druhoj. Chaj vučań dobra ühledzicca ū bukvu, jakuju vučycce, a kab jana lepš i chutčej utrymalasia ū pamiaci, chaj pašukaje jaje ū druhich miascoch lemantara ci druhoj jakoj knihi abo staroj hazety. Pry hetym chaj kožny raz hołasna vymaūlaje jaje huk — i paasobku i ū celym slovie. Čytać treba adrazu celaje slova. I naahuł uvieś čas navučańnia čytać tolki cełymi słowami. Kab jany nia byli słowami biaz sensu, treba da-vać ich u peñnych skazach, jakija składaje na pačatku toj, chto vučyć, a pašla sam vučań, napr.: kali čytajecca slova „koš“, treba dadać: „koš staić na padłozie“; — čytajecca slova „syr“, dadaj: „syr świeży abo syr na stale“; — čytajecca „łapa“, dadaj: „łapa sabaki“ i h. d. Nikoli nie padskazyvaj, jak pračytać slova. Papravić možaš i musiš, ale za vučnia nia čytaj. Chaj vučań sam dachodzić da ūsiaho. Mienš havary ci tlumač. Vučań sam sptytaje, čaho nie razumieje. Chaj vučań pry tabie jaknaj-bolš čytaje, paūtaraje. Razumiejecca, čytańnie budzie na pačatku marudnaje. Inakš nia moža i być. I chaj čytaje marudna, aby pravilna. čytać treba zaūsiody z razumieñiem, śviadoma, dumajući ab tym, što čytaješ i zaūsiody bačačy vačyma čytanaje slova.

Pišmo najlepš pačynać, jak projdzieš pieršyja 10—15 bukvaū. Piś-miennyja bukvy pakazany na staronkach 41—43 lemantara. Kožnuju ad-nu bukvę davoli napisać niekalki razoū. Nie pavinna być taho, kab vučań — jak to moža zdarycca — pisaū jaje dziasiatriki i sotki razoū. Chaj znajomicca z bukvaj, jakuju vučycce, u celych słowach, i to nie ū ad-nych i tych-ža, a roznych, biaručy ich z navakolnaha žycia ci ūłasnych nahladańniaū i ūražańniaū. Na pačatku heta buduć slovy — razumiejec-ca — samyja karotkija, jak na pieršych staronkach lemantara, — a da-lej pojduć bolš składanyja, i doūhija i nakaniec cełyja skazy. Jak i pry čytańni, kožnaje slova treba davać u peñnych skazach, kab byla dumka (koš... staić na padłozie). Zaūsiody pišmo pavinna być samadziej-nym i śviadomym, nakiravanym na vyražeñnie našych dumak i pa-čućciaū.

Kali vučań piša, treba papiaradžać usialakija pamylki (kab nie pie-rastaūlaū ci nie prapuskaū bukvaū i pad.). Chaj piša marudna, aby zaū-siody pravilna. Navyk chutkaha pišma pryjdzie sam saboju z praciahám času. Nikoli nie dazvalać pisać drukavanymi bukvami. Pisać lepš čar-niłam, jak alavikom, pisać u adnym sšytku — na pačatku zusim biaz liniejek (aby tolki pravilna schapiū fihuru bukvy), pašla pa adnej i miž džviamia liniejkami, pakul nia zmoža zusim abchodzicca biaz liniejek.

1,50

S. PAŪLOVIČ.

ZASIEŪKI

Biełaruski lemantar
dla chatniaha navučańnia.

Z mnohimi malunkami i mastakoŭ — U. Paūlukoŭskaha,
J. Drazdoviča i M. Vasileŭskaha.

*Vučysia, niaboža!
Vučeńnie pamoža
Zmahacca z niadolaj...*

J. KUPAŁA.

Vilnia, 1937.

VYDAŃNIE BIEŁARUŠKAH VYDĀVIECTVA „BIEŁPRES“.



63220



1330 634

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Vilnia, Zavalnaja vulica № 1.

a



am...am...

m

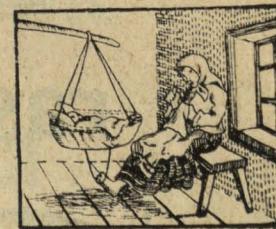
mama

u



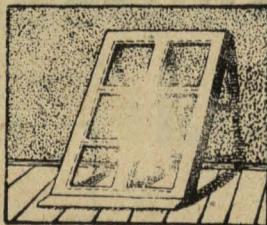
mu...mu...

ua...ua...ua...



a... a... a...

r



rama

mur



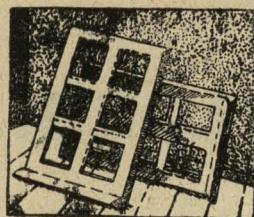
a

m

u

r

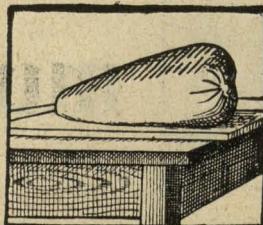
y



rama - ramy

mur - mury

s



syr
syry

rasa...ryna...

o



som - samy

rymar

rymary



u mury syra

y

s

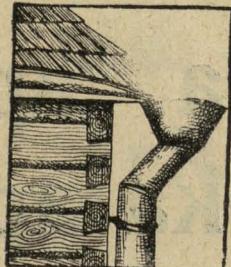
o

n



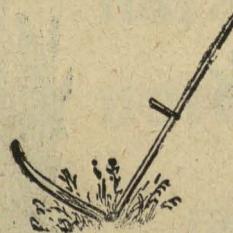
nos-nasy
nara-nory

u mamy syn



ryna
rana

k



kasa
kosy

ruka kuma syn



rak u nary

na suku saroka

p



kapa
kopy kanapa

papar

pakosy

ł



łapa aporak
łapka apołak

kołas-kałasok

sałoma



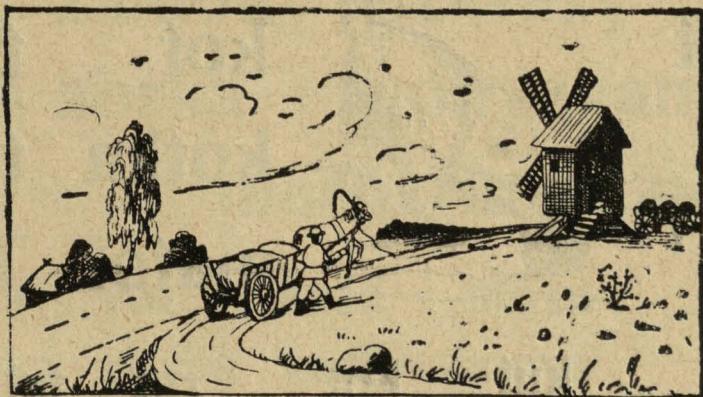
aroł-arły snop-snapy

pała rasa na pakosy
na rynku mała masła

p

ł

a A
u U
o O
y Y



m M r R s S Ł Ł

kasa nara Łysa Symon
koska norka Łyska Raman

mak rama rasa ryna
smak krama krasa krynska

Łyska łasy na małako
Kruk na suku kra...kra...
Na sonku ros mak, krop.
Apanas kury pas.

k K p P n N

t



kot

tok

T

kotka tyn

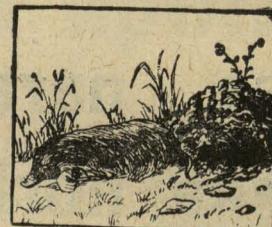
matok Taras

kut kot rot tałakno

kust knot krot pałatno

Tata doma? || krot

Tata doma. || u nary



v



sava voka

pavuk vołas

pławuk vosk

V

Nasta kapała morkvu

Mama kłała varyva na łavu.

t T

v V

Z zamok || voz-vazy
Z zorka || zvon-zvany
maroz-marazy

zara voz kaza mova
zorka vuzka kazły zmova

Za płotam raka.
U Murzy łapy.



KAZA. Vysoka vyrasła ɬaza. Kaza psavała ɬazu. Łaza prapała.

KAZKA. Mama kazała kazku. Pruzynka zasnuła.

d dom

dym

D dyvan



sad-sady

sud-sudy

płod-płady

duda vuda kałoda

dudka vudka kałodka

mołat małady

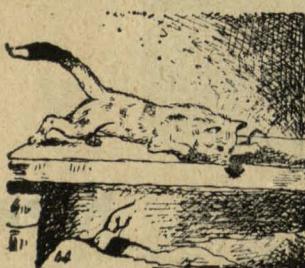


drozd - drazdy

Doktar z Rakava.

U Danuka na panadvorku drovy.

Mama dała Todaru aładku.



Kotka.

Ukrała kotka sała.

Mama za prutok. Kotka
na vakno, z vakna na-

dvor, potym na dom.

dd Mama addała kotku Pranuku.

h



harod puha
horad paroh
hoład zahon
hołas Haradok

hudok **hurok** **łuh** **kurhany**

hrudok **hurtok** **płuh** **hruhany**

Tadorka zasnuła pad stoham.

Hanka zasunuła hołku za abrazok.

Huska sykała na małoha Ryhorku.

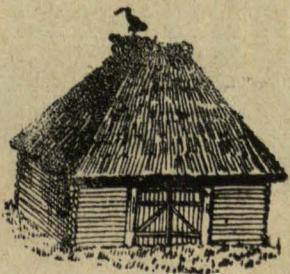
Haspadarka.

Dom. Panadvorak. Humno.

Kurta. Padłaska mu-mu-mu...

Huska ho - ho - ho... Kury

ko-ko-ko...



Za sadam harod. Mama kapała hrad-
ku Za harodam vyhan, a tam zahony.

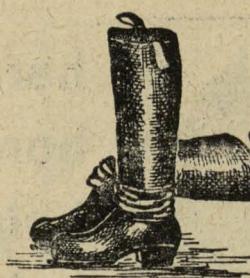
h

H

b boty

baba

B Bobka



zub - zuby

dub - duby

hałub - hałuby

rama

łub

truba

zvanok

brama

łubka

trubka

zbanok

Baran rahaty.

U Butryma bahata ryby.

zubr - zubry



U zubra hruby łob, hruby horb.

b

B

Ś mysy

myska

Ś Muśka



šyba kasa

šory kaša

šuło Śaryk

šaša — šašok — šyška

koš

vałoka

krot

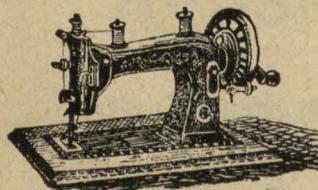
šnur

košyk

vałoška

šrot

šurka



naša mašyna

mama šyła

Mama sušyła syry.

Łysa pašla na pašu.

U Tamaša kapšuk.

Našy šnury pa darohu.

PRYKAZKA. Što hałava, to rozum.

s s

S S

t T v V z Z d D h H b B

atava

trava

strava

varta

kvarta

skvarka

skrypka

skrynka

skarynka



špák

šustry



karšun

strašny

SS Hramada davała ssypku na škołu.

ZZ Pruzyna razzławała Zacharku.

Płotka.

ſ ſ

Naš stavok bahaty na rybu. U rybaka vuda. Papała rybaku płotka na vudu. Rybak rady. Raptam płotka parwała vudu, dy skok u vadu. Rybaku škada.





Rynak u Haradku.

Rana rynak u Haradku. Pašla na rynak
mama, Tadora, Kandrat za vozam.

Pad horadam raka, praz raku most, za
mostam zaraz sad.

Tadora pradała pud bobu, Kandrat —
sałomu, dva pudy kapusty.

Mama pradała hryby, masła, try syry.

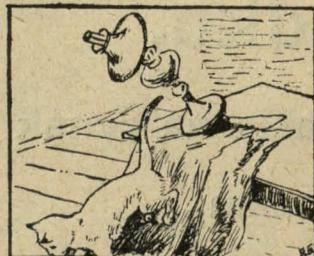
C



capy	pa - c - uk
cana	łan - c - uh
cybuk	Hry - c - uk
cyrkun	

C

Łuh. Sonca. Kascy
šnurkom...



kotcy za škodu dub-
com... cupu - łupu...

KRYSTA. Upała Krysta, zapłakała. Ma-
ma pacaławała Krystu, dała cacku, cukru.
Krysta cukram vymazała huby, tvar. Mama
dała vady pamycca.

CC

CYHAN. Dom cyhana —
voz, buda. Haspadarka cy-
hanava — kabyła, sabaka. U
cyhana puha.



Ž žuk



nož vuž

žur

nožyk luža

Ž žaba

nožka saža

kryž luh ložak zorka

kryžyk lužok lyžka žorný



Roža pryhoža. U sa-
žałcy šmat ryby. Žonka
Tamašova žała žyta.

Pastušok.

Mały Adamka — pastušok. Na pastuš-
ku kažušok, tatava šapka.

Adamkava stada — Łysa,
Padłaska.

Žuk kurtaty. Adamka z Žu-
kom tavaryšy.

Žuk, služy!

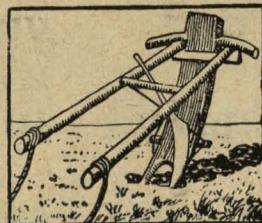


Ž



Ž

ch



Ch

chata -

chatka

chutka

chustka

puch -

pusok

chmara -

chmarka -

chmarna

U łapuchu

rapucha.

sacha moch
mucha chvost
łasucha chutar



PRACA. Nasta myła schody, stoł, usłon.
 Mama łatała abrusy, stary Charyton—cha-
 mut. Łukašycha šyla Zacharku šapku.

i



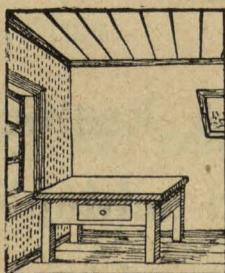
husi sani paroh
honi piroh
koni sini pirahi

I

Našy honi da raki.

Ni chuchu, ni duchu.

I



stol vuhoł - vuhol
stoł łoh - loh
stal błycha - blacha

L

bułka - bulba - lulka

Koni pałamali ahłobli.

Haspadary kasili viku. Ihnat

i Michalina hrabili i sušyli.

Ad Vilni da Lidy—šaša.



PRYKAZKA. Nastali kaladki — haspa-
darom paradki.

e



repa harech bez

recha dreva šery

E

chren cehla strelba

Rahuli dali ceły cebar bulby.

Eva pašla na hreblu.

Helka i Vincuk — adnahodki.

ie



sienia kasiec

sierp chłapiec

vieras chlaviec

kubiel - kubla

rubiel - rubla

Pinsk, Kleck, Bielsk — našy harady.

Biełarus nikoli nie pakinie rodnaha paletku.

Na Biełarusi bahata lesu, ryby, skury,
lonu, ale sam biełarus biedny.

PRYKAZKA. My sami z vusami, tolki
nos nie abros.

ia sała masła ziernie vazy
siało miasa ziamla viazi



vienik vietryk biedny
vianok viatrak biadak

Marysia haniała cialaty na vyhan.
Ciahniki nie dla našaha biedna-
ha sielanina.

Cieciaruki ranicami takavali
pa biarozavych lasoch.



Zosia.

Babula pryniasła Zosi cukierki. Zosia da-
ła mamie i Ańielcy. — Mała dała, Zosia! —
skazała Ańielka. Mama pacaławała piastun-
ku i addała Zosi cukierki. — Kab bolš
tabie było, — skazała. — Mnie nia treba.

Prykazki. Nia šumi mucha kala vucha. — Nie
vialiki pan — pieralezieš i sam. — Boža, pamažy, a ty,
niaboža, nie lažy.

io siastra hniazdo ciomna kacianio
siostry hniozdy ciopla myšanio

Asioł vioz voz bulby.

Vaviorka viasioła skakała
pa halinkach.



O, naš Nioman volny, bystravodny!

Zahadka. A što čorna nie čarniona? A što sinie
nia siniona? A što bieła nie bialona?

iu



ziaziula parsiuk
krasula kapciury

Usiudy biednamu ciažka.

Viek kaziulki karotki.

Kaziuk.

U Vilni na Kaziuka vialiki torh.

Usiudy vazы, pałatki, stały. Kruhom homan, kryk,
žarty. Tam muzyki, tam štukary. Na vazoch dla pradažy
pałatno, hryby, cybula, masła, harški, viodry. Na stałoch
bułki, abaranki, pierniki, cukierki, knižki, lalki, kukuci.

Z padarkami viarnułasia Ruzia da chaty.

Č



čarot čas noc
čarapok pčała lyč
žančyna dubčyk kuča
čačotka anuča rahač

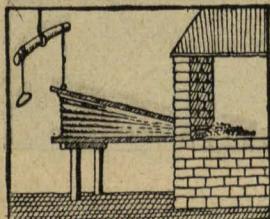
viečier šaviec voka suk smyk
viečar švačka vočka sučok smyčok

Čabor pachučy.

Kasačy i čarot pakryvali
bałoty.

Bandary nabivali abručy na
bočki.

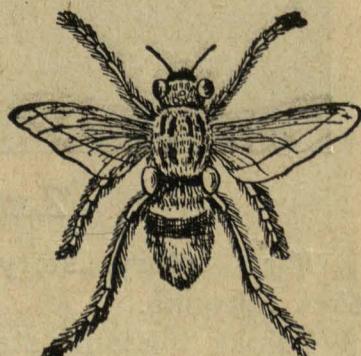
Haspadarka biez haspada-
ra płača.



Horan čorny.

chmiel

čmiel



Zahadka. Dva vały, čatyry chvasty.

Prykazki. Nie chvali dnia da viečara. — Viek
žyvi, viek vučysia.



c C ċ Č ch Ch i l e E i L

ko - s - ka ca - c - ka ka - z - a
ko - š - ka ka - č - ka ka - ž - an
 stručok stružka

Bazyl—chłopiec niazhrabny, Staluk—sprytny.
Režyca i Rečyca — harady na Bielarusi.



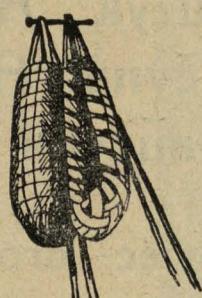
Zamak u Miry.

Mir — stary, stary horad. Ciapier miastečka. U im rečka Miranka.

Zamak taksama stary. Kruhom nasypy i kurhany. Vobak zamku sad. U sadzie carkva, u carkvie lochi. Tam hraby. Pry darozie kaplica.

Mury zamku z cehły. Zvonku mury zachavalisia dobra, u siaredzinie biaz dachu, biez vakon.

Ć



łapata mołat brat
łapać małoć brać
borć baćka
ćviek ciućka

Č

bicca - bić mycca - myć

Calinu ciažka harać.

Ćviaki abo hvazdy robiać z žaleza.

Čechi i słowaki — słowianie.

„Syć, Boža!“ — kažuć u nas, kali bačać kaho za stałom kala stravy.

Vikcia — sirata: biaz baćki, biaz maci.

U kata i myšku (hulnia)

Pabralisia dzieci za ruki,
zrabili koła. Symonka — kot,
Marysia — myška. Symonka
sprytny i chitry.

Kot niaraz rvie koła, ale
myški katu nia dali.



Prykazka. Biada choć mułyć, dy žyć vułyć.

U rou kaŭbasa ſeūzyk Rūdosia
U krou staŭbun aŭcyna Hauryla
voŭk dreūca diaucyna Rūlas



šaviec kraviec drovy
šaŭcy kraŭcy dreūca

Voŭk vyrvaŭ aŭcu sa stady i panios u les.

Tadeuš Saulič i Saŭka Kazłouški pachodziać z vioski Šauličy.

Ryba ū race, dy nia ū
ruce.

Kot bolš pryvykšy da chaty, sabaka — da haspadaroў



Dzieci i sabaka.

Dzieci lubiać sabak. Sabaka zaūsiody achvočy i pabiehać z diaćmi, i na ziamli pavalacca. Dzicia i pakrydzić sabaku, ale ci čuū chto kali, kab sabaka pakusaū małoha?

Pastuch biez sabaki nie pahonić stady. Dla abodvuch adna ū poli skarynka chleba.

Prykazki. Rtaūka — sienu prybaūka, dy nia ūmieū skasić Saŭka. — Spasaūka — łasaūka, a Piatroūka — haładoūka. — Płakaū, płakaū — usio Boh adnakaū, a pačaū skakać, dyk i Boh pačaū davać.

j hai - haj

rai - roj

J kii - kij



**vulej
chvojka
lejcy**

paić - pojla **namitka - najmitka**

Vika i seradela jduć na siečku, łubin —
pad žyta.

Andrej Ziaziula napisau knižačku dobrých biełaruskich vieršau.

Muzykanty jznoū zajhrali,
choć biarysia ū boki,
až chłapcy dziaūčat
pabrali
i pajšli ū skoki.

Nia vučysia, brat, kuryć...
Što tut doúha havaryć.
Sam-ža čuū ty ad ludziej:
dym — chvaroba dla
hrudziej.

Najbolšy naš vorah — ciemnata.

Zahadka. Noh niama, a jdzie; choć biaz krył, dy
lacić; nia żyva, a hudzie; usia z vady, a haryć.

Prykazki. Nie ūvažaj na ūradžaj, a žyta siej.—Kab vola, znajšoū-by sabie pola. — Kulik čajku ūziaū za čubajku. — Budzie kij, dy nie taki.

Ś koska spać sny svaty
Ś kośka śpiąć śnić śviata



śliva karaś Staś
raślina Michaś Ściapan

pašla pašla abo pajšla pašviļa

Biełaruś — moj rodny kraj.

**Biełaruś ad vieku
kraina biełarusa.**



**Staś i Maryška pryniaśli z lesu brušnicaŭ.
kascy kości || Kotcy žarty, myšcy šlozy.**

Zvon azvaūsia sa zvanicy —
da kaścioła mał i star
jduć, kab Bohu pamalicca,
dań złažyci na aŭtar.

A. ZIAZIULA.

Zahadka. Ni stuku, ni hruku—šuś pad vakno.

Prykazki: Maroz u śniežni i śnieh vyšej chaty—budzie hod tady bahaty. — Paśpiech ludziam na śmiech.

Ž łaza hrazka lez pieralez
Ž łażniak hraż łaż pierależ
žbiadnieć žniavaha

Vysoka ū niebie žvinieū žaúranak.



Žmicer i Kuźma pajšli ū
les pa hryby.

Zahadki. Visić sita nia rukami žvita. — Nia žličana, nia špisana, kolki na im abručoū.



Haściniec abo balšak. Šyroka lahla daroha.
Pa bakoch, byccam ściana, vyciahnulisia biarozy. Na darozie pusta. Usie sialanie na poli, pry rabocie.

ja jahnio

jazyk

Ja jahady



jajko žniaja
„imia“, a nie
„imja“

Ja — syn viaskovych šerych chataŭ i im
zastanusia naviek (M. Mašara).

Janka Kupała i Jakub Kołas najvialikšyja
biełaruskija paety

Prykazka. Kaladki—dobryja śviatki: bliny dy aładki.

je ježa ajer zajezd sieje

Je jechać jelnik žjezd žjeū

Ziaziula svaje jaječki kładzie ū čużyja
hniozdy.

Biełarus advieku nie pakidaje rodnaha
paletku.

U biełarskaj chacie najčaściej try-čaty-
ry vakny, z jakich dva na paǔdzion.

Kazimier Svajak (ksiondz K. Stepovič † 1926)—
biełaruski paet, pisaŭ vieršy. Jahony zbornik „Maja lira“.

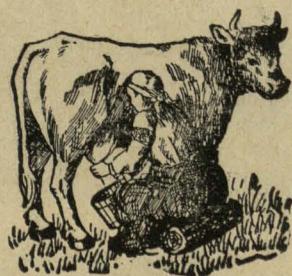
K. Svajak staraūsia, kab u kaściołach navuka dla bie-
łarusaū adbyvałasia ū movie biełarskaj i kab biełarusy
malilisia pabiełarusku. Dziela hetaha apracavaū malitaūnik
„Hołas Dušy“.

ju jurhinia junak Julka
Ju juška kuplaju Jurka

Kožnaja žyvioła lubić śviežuju zialonuju travu.

Prykazki. Byčki bušujuć — viasnu čujuć.— Adna-ho Jurku ūpuścili, i ūsia chata zajuryłasia. — Jury pasie karovy, a Mikoła — koni. — Pakrovy pakryvajuć: travu listom, ziamlu śnieham, vadu lodam, a diaučat — šlubnym čepkam.

jo sioleta stajonka
Jo chvajovy dajonka



Prykazki. Nie ū svajo prosa nia tyč nosa. — Pa-paūsia, žučku, u panskiju ručku.

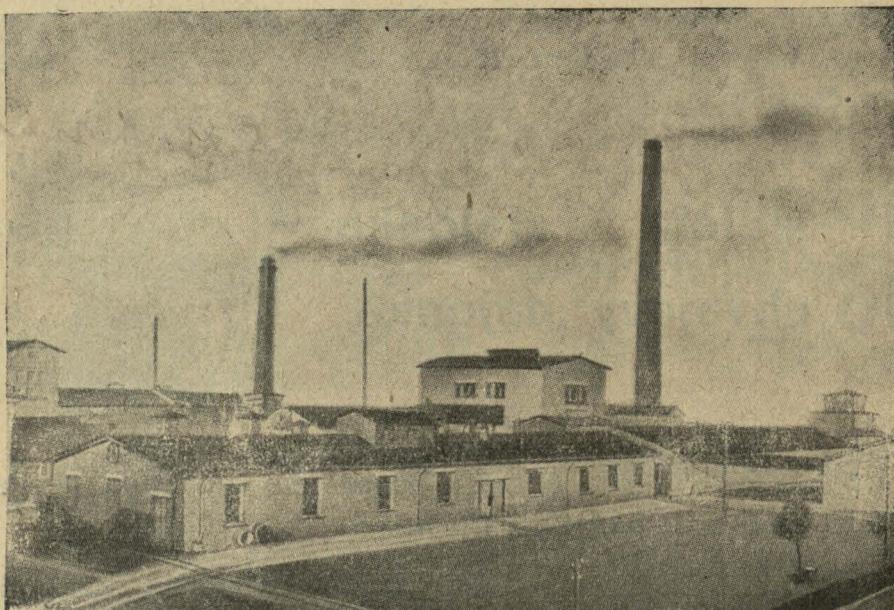
Zahadka. Letam jołka, a zimoju ciołka (kanopli).

V a j a k i.

Jak vajaki jduć pachodam,
hałasisty dudy majuć,
dudary na henych dudach
maršy hučna hrajuć:
du, du, du, du!
maršy hučna hrajuć!

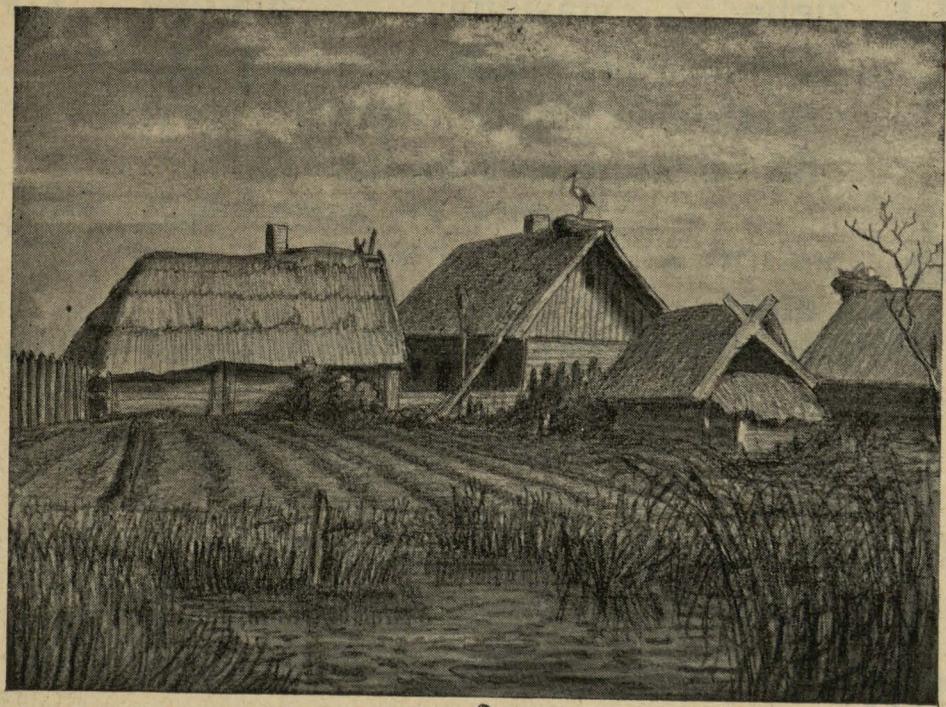
f fabryka kufar aficer
fasola šufal Alfons
F felčar falvarak Felka

Fabryki vyrabljajuć papieru, sukno, pałatno, pančochi, chustki, sierniki, fanieru i inšyja rečy. Faniera abo dychta jdzie na šafy, kufry, šuflady.



Prahuli fabryčnyja hudki. Zadymili kominy. Huduć mašyny. Kruciaccia koły. Šastajuć pasy. Žvinić pavietra. Napružany postaci rabočych. Tvary ich harać ahniom. Ljecca pot z ich curkom.

g vymaľajecca čviodra, užvajecca ū niamnohich slovach: mazgi, ganak, Agata, fatagrafija, geografija i dr. slobvy.



CC

My naležym da narodu,
što ad švietu da zachodu
kožny z hora ūtroje hniecca,
adnak horu nie dajecca.

CIOTKA.

Bystravodny Nioman, pieršabytnja puščy, stary haścinec, vuzkija sialanskija pałoski, biednyja viosački po баč pyšnych pałacaū, kuźnia ū kancy siała, klokat busła, ziaziula nad rakitavym kustom, zialonaje Kupalle, viasiołyja kaladki z lavonichaj, pieśniami i kazkami — voś nievialički abrazok naſaje sivoje, sivoje „kazki“ — Biełarusi.

„Hodzi nas u łapci abuvać!“

(J. KUPAŁA).

l zielle... viasielle... ralla...

Vilnia staić na Viali.

Biednamu dobra i hallo.

Kaval kuplaje vuholle.

ń vahoń koń-kania buńka
ahoń pievień huńka

Ci sava ab pień, ci pień ab savu — usio
savie biada.

Švitaje dzień,
Haryć zara:
Ústavač daūno, daūno para!

Bo źniknuť cień:
usie ūstajuć
i volu-dolu bjuć-kujuć.

A. ADVARŽNY.

nn kamień kareń son sukno
kamienny karanny sonny sukonny
Hanna pasała Łukaša konna na poštu.

ńn konik hadzina nasieńie
końnik hadzińnik Zadubieńie
„Zdaraviejcie“ abo „byvajcie zdaravień-
ki“ — kažuć u nas pry ražvitańi.

Viečarnicy.

Zimoju ū viečar diaučaty i małaczicy chodziać z Ku-
dzielaju da susiedziaŭ. Viasioła tam za praśnicami. Pry-
duć chłopcy — pačnucca novyja pieśni, žarty, śmieški
biez kanca. Casam stareńkaja babula pačnie doūhuju,
doūhuju kazku.

ĆC bahaty - bahaćcie, žyć - žyćcio

Kućcia pačynaje Kalady.

Padvojny harech zaviecca sparyš.

CC Być byčku na viarovačcy.

CC U Słuččynie i Staūpieččynie wielmi
dobraja ziamla

Na Bielarusi šmat viosak z nazovami:
Zarečča, Parečča, Mižyrečča...
Pašla bury ū lesie šmat sučča i łamačča.

ŽZ Miesiac žziaŭ poůnym bleskam.

Koły mažuć kałamažiu.

Maleńkija łastavački ražziavilisia, kab
bački pakarmili ich.

ZZ Na razdarozžy stajaŭ pachileny kryž.
Michalina rassypała pa taku zbožža.

Staronka miłaja, Ty mnohim zabyta,
šmat spić synoū Tvaich adviečnym snom...
Ziamielka rodnaja, słaźmi i potam žlita, —
my da žycia z Taboju znoū uvaskrasiom.

A. ZIAZIULA.

ŚS Na Paleſſi ſmat bałotaŭ.

Vilenskija biełarusy vydajuć časapis Ka-
łoſſie.

SŠ ZAHADKA. Nia kust, a z listami,
nie kaſula, a ſſyta.

ŚŚ Padſtreſſa kryjuć ſałomaj.
Paſla bury — zaciſſa.

ŚC Biełaruski narodny ſciah — Pahonia.
Kot trecca ab nahu, kali proſić jeſci.

ŚĆ Jeść za vała, robić za kamara.
Jość u miašku, budzie i ū haršku.

ŚC ščur ščyra boršč
ščupak ščylna chrušč

Huſču žjeū, a žyžku pakinuū.

Daj, Boža, kab piłosia, jeļasia i jaſče
chacieļasia.

Kupalle. Na Kupalle dzieuki ūjuć vianki, puſčajuć
na vadu, palać vohniſčy, skačuć praz ich, kab uradziła
dobraje zbožża.

Hlań kruhom, bratok moj rodny,
Padzivi naš rodny kraj:
Jon bahaty, jon prastorny —
Jamu trud ty svoj addaj.

K. SVAJAK.

dz Daktary nam ūściaž davodziać, što chvaroba z brudam chodzić, dyk parada dzietkam miłym: myjcie ruki čysta z myłam.

dž Adhadka (hlań bačynu 22): čoran voran nie čarniony, sinie mora nia siniona, a bieł lebiedź nie bialony.

Adnu dzirku ładź, druhaja tudy-ž hladź.

ždz Nakaniec ždziejśnilisia maje latucieńni: ja — vučań biełaruskaj himnazii.

dždz Pamior haspadar — u chacie pajšlo biazładždie.

Vioski: Lachavičy i Miadźviedzičy kala Baranavič, Arlaniaty i Šutavičy ū Ašmianščynie, Budслаŭ i Žodziški ū Vialejščynie — da niadaŭna mieli kulturna - aśvietnyja hurtki, narodnyja biblijateki, teatry, u jakich ładzili biełaruskija pradstaüleńni.

ždž Zbožža biez daždžu žoūknie ū poli.

Moładź, vy siła ū kožnaj chacie,
Vy — soniejka, radaść dla bački, dla maci.
Vučycieś, starajcieś, bahaćcieś u siły,
Bo ždže vas nadziejaj kraj naš radzimy.

A. ZIAZIULA.

Skaročanyja slovy.

jo'

„A pasahu mnoha, bratka,
vytrasieš diaučynie, —
Bohu dziakavać, dastatku
jo' nia mała ū skryni.“

na't

U vioscy ciš zapanavała:
na't sabaka ani žviahnie.

tre'

Kruci nia kruci, a tre' pamiarci.
Maciej zmierz — ruki tre.

mo'

Lon treba abrablać mo' sorak ra-
zoū, adsiuł słova „saročka“.

śce

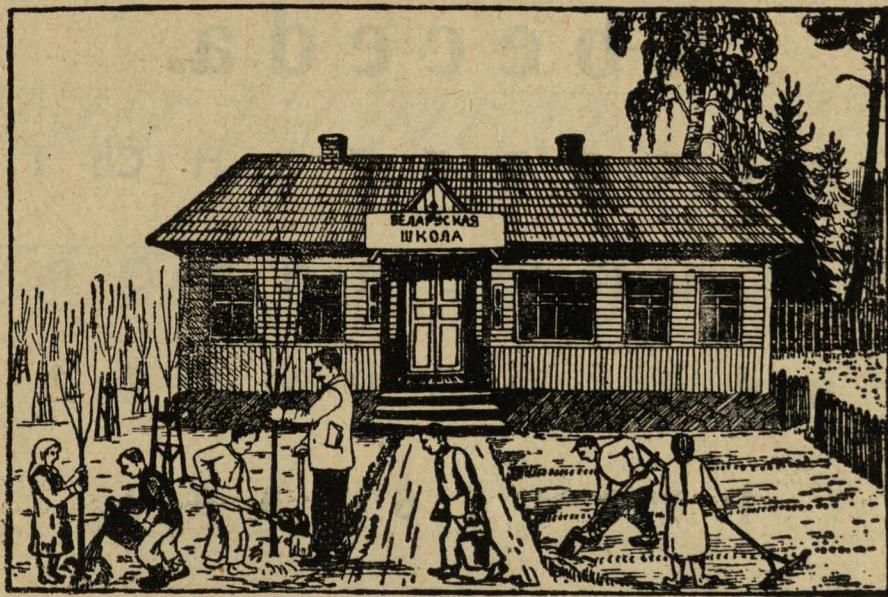
Šče soniejka nia ūzyjšlo, a haspa-
dar byū užo na poli.

Vučysia, dziciatka. Vučycca, patrebna.

Šukaj sonka, praudy, chaj rozum
nia śpić.

Bo što ty paznaješ, u vadzie nie
zatonie,

Vichor nie ražvieje, u vahni nie zharyć!
„ŁUČYNKA“.



Biełaruskaja škoła.

Usie my z hetaha kraju tak zvanyja „tutejšyja“ — biełarusy. Nas usich — katalikoŭ i pravašlaŭnych — abjednyvaje move biełaruskaja, usie my adzin narod biełaruski.

Ciažka ptušcy ū niavoli. Lotaje, biednaja, pa kletcy, bjecca hałoūkaju ab kraty, kab tolki vyrvacca na volu. Ale darma: bjecca, bjecca, pakul nie zabjecca da śmierci.

Nadvorje pachaładzieła.

Jość zababon: niamožna kata vazić na vazie.

Prykazka. Hultaj padjeū, dy na bok.

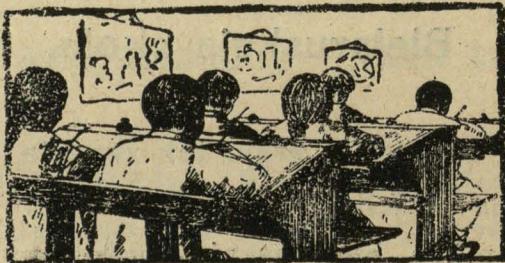
A b e c e d a.

A B C Č Č D E F G H Ch I J

Ja Je Ju K L Ł M N Ñ O P R

S Š Š T U Ū V Y Z Ž Ž

1 2 3 4 5 6 7 8 9 0



Znaki prypynku.

Punkt (.). Koska (.). Punkt z koskaj abo pasrednik (;). Dva punkty (:). Praciažnik (-). Zlučok (-). Niedakaz abo mnoha-kropje (...). Čužasloū („....”). Dužki (). Pytalnik (?). Kličnik (!). —

III III III III III III III

ccc eee ooo sss fff fff

s t z v h f

a A m M mama

u U r R mur

y Y s S syry

o O n N syn

k K p P rakosy

Apanas Raman

Inop Papar Nasta

TL Lyska arol

tT kust Taras

v v lava Varyva

z ž ť zbožňa Žorka

d D duda Drozd

h H g G Hanka ganak

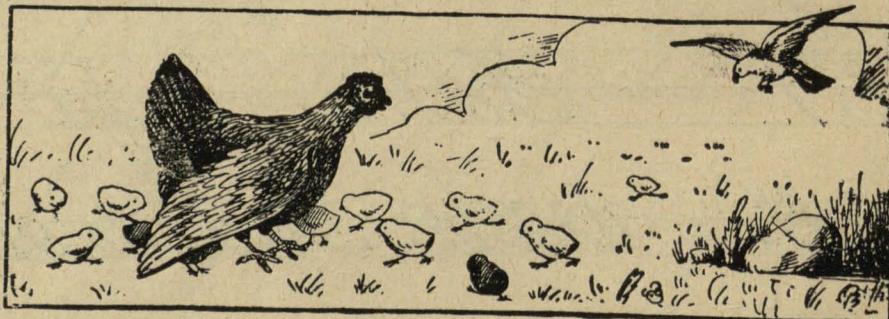
b B boty Bobka

cl š lacka šaša
ch ch chata Chrol
i ſ l L Ila Lida
j ſ ia ja Žanka imia
e ē ie je Eva žjeū
io jo Šiostrij radyjo
iu ju ciučka Žurka
ſ ſ Felka ſaſa
ralla doždž Šudžidzia
Bielarus - Baćkauščyna

Praktykavańni ū piśmie.

Napišecie:

- 1) imia i prožvišča svajo i svach rodnych i znajomych, prykładam:
KASTUŠ BUJKA, ANIELA KISIEL...
- 2) tyja-ž prožviščy pavodle abecedy...
- 3) jak nazyvajucca vioski, bližejšyja da vašaj, prykładam: *ZAPOLLE, KAZŁOŪŠČYNA, AHARODNIKI...*
- 4) bližejšy horad, miastečka, znajomyja vulicy ū ich, fabryki, zavody, lesapiłki...
- 5) bližejšyja ci znajomyja reki, vaziory, lasy, bałoty, kurhany...
- 6) jakija rečy jość u vašaj chacie i ū vašaj haspadarey...
- 7) jakija imieńni dajuć u vas koniam, karovam, aviečkam, sabačam, katom...



Praktykavańnie:

napišy, što bačyš na malunku.

PORY HODU: viasna, leta, vosień, zima.

KALENDARNY HOD MAJE 12 MIESIACU abo 52 TYDNI.

NAZOVY MIESIACA i LIK DZION U KOŽNYM MIESIACY: studzień (31), luty (28 abo 29), sakavik (31), krasavik (30), travień (31), červień (30), lipień (31), žnivień (31), vierasień (30), kastryčnik (31), listapad (30), śniežań (31).

DNI TYDΝIA: niadziela, paniadziełak, aŭtorak, sierada, čaćvier, piatnica, subota.

PIERAMIENY MIESIACA: ♂ maładzik,
♀ poūnia, ⚡ schod, ⚡ vietach.

STARONY ŠVIETU: uschod, zachad, poūnač, poūdzień.

STARÝ i NOVÝ KALENDAR abo **STYL.** Roźnica miž abodymama kalendarami — 13 dzion. Stary adstaje ad novaha na 13 dzion. Kab stary styl pieraviešci na novy i naadvarot, treba da staroha dadać 13 abo ad novaha adkinuć 13. Naprykład: kali pa staromu 2 traňia, dyk pa novamu ūžo 15 traňia. Kali pa novamu 25 vieraňia, dyk pa staromu 12 vieraňia.

Kali pa staromu jdzie adzin mesiac, a pa novamu pačaūsia ūžo nastupny, dyk treba da „staroha“ dnia dadać 13 i ad sumy adniać tolki dzion, kolki ich jość usiaho ū „starym“ miesiacy; tamu 25 śniežnia pa staromu stylu budzie 7 studnia pa novamu ($25+13=38-31=7$). Naadvarot: $13-7=6$; 31 (śniežnia) — $6=25$.

Čytanka dla dzíaciej.

Zimovyja hulni.

Nie siadzicca ū chacie
chłopčyku małomu —
kliča jaho rečka,
ciahnuć sanki z domu.

— Mamačka, haľubka...
prosić jon tak miła:
— moža-b ty na rečku
pahulać pušciła?

Ja nia budu doňha —
zaraz-ža viarnusia;
trošački na rečcy
ū sankach pavažusia.



— Nu, idzi pabiehaj,
tolki apranisia,
dy hladzi—ū prałomku,
synku, nie ūvalisia.

K o ž l i k.

Šerańki koźlik žyū u babulki,
byccam u rodnej miłaj matulki.
Koźlika babka duža lubiła,
u chatancy cioplaj vielmi piaściła.
Krasački, traŭku, liściki rvała,
koźliku časta ježu davała.
U siencach na traücy kľaúsia jon spaci,
časta ū sadočak biehať hulaci.

Miadźviedź i žniejka (k a z k a).



Leta. Žnivo. Žniaja žnie žyta na poli. Raptam — z lesu pre miadźviedź, čamuści na troch łapach: čačvieruju niasie, padniaťšy dahary. Bačcie — chadziū Miška kasałapy pa miod i voś zahnaū u nahu vialikuju stramiaku.

Žniejka, ubačyūšy miedźviadzia, davaj uciakać. Ale-ž miadźviedź idzie dy jdzie. Dahnaū žniejku i vyciahva je da jaje chvoruju łapu. Žniejka ściamila, u čym tut sprava i, adkinuūšy strach, vyniela stramiaku. Miška ablizaū ranu i pajšoū... ale nia ū les,



a spačatku na viosku, žniaū viadro, jakoje sušyłasia na płocie, viarnuūsia da znajomaha vulla, nabraū poūnaje viadro miodu i prypior žniejcy ū padziaku.

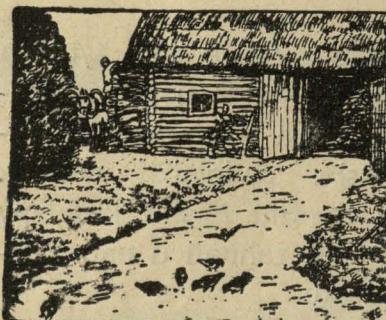
Voś była paciecha!



Na haspadarcy.

U kucie siadzić miadźviedzik — chustku vyšvajce. A lisička — nievialička chatku prybiraje. A katok piače aładki, maślam zalivaje. Kala piečy myšaniatka katu pamahaje. A sabačka ūje viaroūku — puhu dla chlapčyny. Bondar-dziacieł na načoūki dlbaje asinu. Kazioł łapci papraūlaje, skuratom macuje. A pad łóžkam pavučočak krosency majstruje.

V i e r a b i e j k a.



Voś pryzšli zimovy šciužy,
na dvare zamierzli lužy.
Skača, skača vierabiej,
jon sklikaje ūsich dziaciej.

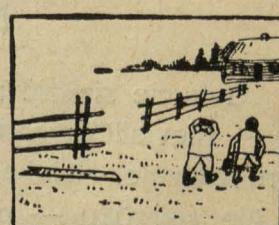
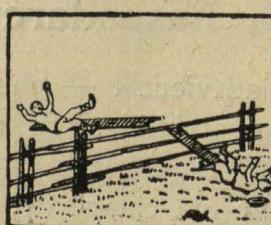
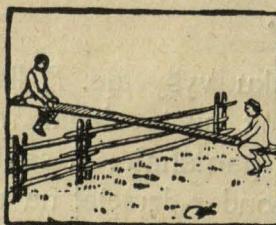
Da dziaciej jon prošbu maje
i čyrykaje, jak znaje:
ciū, ciū, ciū, ciū, ciū, ciū...
Dajcie ziornaŭ — ja čuć žyt.

Jeści mnoha mnieńia, treba:
trochi ziornaŭ, trochi chleba.
Kińcie, dzietki, na ziamlu:
ja vam piesieńku śpiaju:
ciū, ciū, ciū, ciū, ciū —
ja vam piesieńku śpiaju.

K a ł y s k a.

Jak paklikaŭ dzied Andrej
kałychacca ūsich dziaciej.
Dzieci raptam nalacieli,
na kałysku razam sieli.

Učapilisia za došku
Hryška, Miška dy Cimoška.
Nie papali Chłor dy Klim —
Niekudy prytknucca im.



Chłor i Klim pajšli sami hojdacca.

K a t o k.

U Savosieva susieda
byū piareścieńki katok;
vychavaniec Paňla-dzieda,
taki słaüny piastunok.

Nos čarniavy,
chrost bialavy,
zadziraścieńki,
kipcik-ščypčyk
zahrabaścieńki;
łapki-drapki

mašastovyja,
a šarścinački šaŭkovyja.
Hubki-zubki
admysłovyja,
vusy-rusy — patarčastyja...
Taja śpinka, jak nacinka,
vyhinastaja.
Vuški-sluški
nia mylajucca,
vočki ū nočku zapalajucca.

Chadziū katok pad mastok,
łaviū rybku za chvastok,
potym dziedu jon na piečy
kazki-bajki varkavaū,
bolš chvościkam 'da rečy
taktu śpievam adbivaū.
Kocik z dziedam žyli ū zhodzie,
nie svarylisia za pieč.



J. Kołas.

M i k o ł k a.



Havoryć huś Mikołcy:

— Kab tabie pamycza troškil!

Havoryć Mikołcy kačka:

— Na ciabie hladzieć hadka!

A śviňnia ad śmiechu daviccal

— Mnie Mikołka padabajecca!

Z a d a č k a.

U chacie čatyry kutki: v kožnym kutku siadzić pa katku;
procιū kožnaha kata siadzić pa try katy. Kolki katoū u chacie?

Sielanin i miadźviedź (k a z k a).

Pryjšoū miadźviedź da sielanina i kaža jamu: „važmi mianie razam rallu abrablać“.

— „Dobra, — kaža sielanin. Čamu nie? Budzieš pamahać u pracy,



dyk budziem razam i ūradžaj dzialić“.

Voś vyjšli jany siejać pšanicu. Sielanin sieje, miadźviedź baranuje. „Tabie — kaža miadźviedź — bu-

duć viarški, a mnie karaški“. Sielanin zhadiūsia. Vyrasla dobraja pšanica. Sielanin nažau šmat kop pšanicy, miedźviadziu... jakaja-ž karyś?

— „Nie, dumaje sabie miadźviedź: bolš nia dam siabie ašukać“.



Kali na druhu hod pryjšla para siejać repu, znoū miadźviedź kaža sielaninu: „ciapier ty, brat, biary sabie karaški, a ja važmu viarški“. — „Dobra, adkazvaje selanin. Jak ty

chočaš, chaj tak i budzie“. Chutka sielanin nakapaū poūnyja miaški repy, a miedźviadziu znoū... jakaja-ž karyś? Niezdavoleny pajšoū jon u les i bolš na rallu pracavać nia prychodziū.



Biełaruś i Biełarusy.

Jośc słoūca cennaje ūsim i znamianita,
Što vymaūlajecca z pašanaj dzicianiom,
U jakim paniaćcie Baćkaūšcyny skryta: —
To Biełaruś, to kraj, dzie my zdaūna žyviom.

A. Ziaziula.

R o d n y K r a j.

O, moj rodny kraj! Chmurna paziraješ ty z siniaha tumannu, što loh pa krajoch paloū, dzie nieba, spuściūšsia nizka, abymajecca z biednaju ziamloj. Parezali ciabie vuzkija sialanskija darohi, čornya ściežki, reki i vaziory, īahčyny i bałoty, lasy i hory. A biednyja vioski i sioły biez usialakaha paradku paraskidalisia to tam, to siam pa horach, īahčynach, na bierazie rečak, siarod dalokaha pola, pa ciomnych lasoch. Pakryvilisia chaty, abvišli strechi na humnach, sinija kupiny mochu taūstoju karou lahli na hniłych sałamianych strechach. Žbiūsia ū kuču budynak. Raspaūzlisia na poli, jak červi ū niahodu, biednyja mužyckija chaty. Navaleny ū kuču biarvieńni, stružki, sałoma. Dzie-nia-dzie hlanie nudnaja viarbina, bliśnie biarezina, vyskačyć klon. Jak niaviesieła, jak niaprytulna paziraješ ty, mužyckaja vioska, sirata miž ludzkoj biadoty!

A poruč z ubohimi ludzkimi budynkami ūpiorlisia ū nieba vysokija pałacy, zielaniejuć sady, łomiać hallo jabłyki i hrušy.



šyračka raskidalisia bahatyja nivy, pasucca sytyja koni dy vały-rahali, dy tysiačy aviec rassypajucca pa poli...

O, moj rodny kraj! Poruč z halitoju chodzić roskaš i ba-hácie; razam z ludzkimi słaźmi ljucca viasiołyja hałasy pie-sień, hrymić muzyka z raskošnaha sadu.

Tolki nudnyja pieśni tvaje, Biełaruś, chapajuć za serca, ża-łobiać dušu, tumaniać vočy słaźmi, płaćuć i stohnuć i horkaju ūpiekaju, cichaju skarhaju płynuć pa dalokamu, niaviedamamu, siniemu, spakojnamu niebu.

J. Kołas.

S ł a v i a n i e.

Biełarusy favorač pabiełarusku, palaki papolsku, ukraincy paukrainsku, rasiejcy parasiejsku. Usie hetyja movy nazyvajuc-a słavianskimi.

Niekali prodki biełarusaŭ, rasiejcaŭ, palakoŭ, ukraincaŭ, če-chaŭ, serbaŭ, baŭharaŭ i innych słavianskich narodaŭ mieli ad-nu movu supolnuju. Ale z praciahram času, kali słavanie raś-sialilisia pā roznych krainach, hetaja adzinaja move padzialiła-sia na movy słavianaŭ uschodnich, zachodnich i paǔdzionnych.

Biełuskaja move naležyć da ūschodniaje hrupy słavian-skich moveaŭ, tamu i maje najbolš supolnaha z moveju rasiej-skaju i ukrainskaju, bo i Rasieja i Ukraina, jak i Biełaruś, zna-chodziacca na ūschodzie Eǔropy.

Polskaja move i českaja naležać da zachodnich słavian-skich moveaŭ.

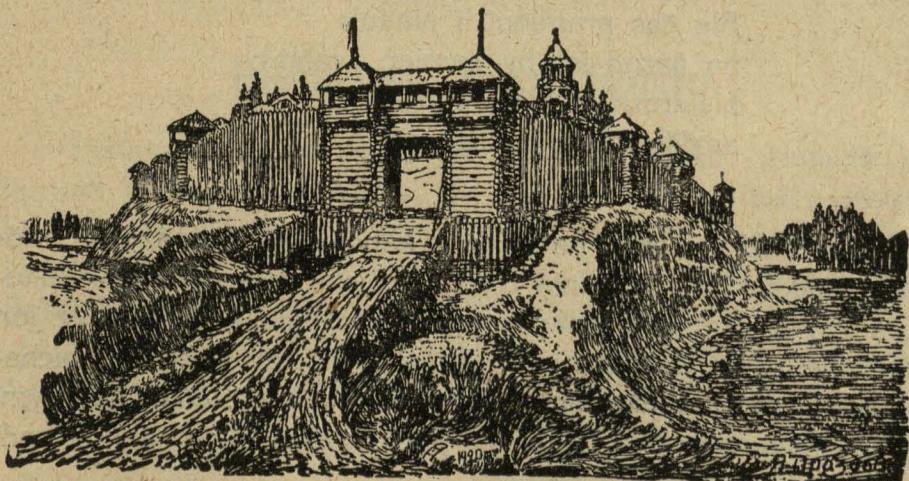
Serbskaja, baŭharskaja, charvackaja naležać da paǔdnio-vych słavianskich moveaŭ.

Biełaruś u dalokaj minuščynie.

Biełarusy viedamy ūžo bolš jak tysiaču hadoў.

Slavianskija plamieńni, jakija ūvajšli ū sklad biełaruskaha narodu, byli blizkija miž saboju movaju, zvyčajami i ūsim składam žycia. Najvialikšym z hetych plamieńniaŭ było plemia **krywickaje**. Aidsiuł pachodzić daūniejšy nazoŭ movy biełaruskaj, jak movy „krywickaj“.

Tady (IX—XII wiek) ziamla biełaruskaja była padzielena na vołaści abo kniaźstvy, na čale jakich stajali kniazi. Połackaje kniaźstva, sa stalicaju ū Połacku, było najmahutniejšym. Kala jaho, zachoŭvajučy bolš-mienš svaju samastojnaśc, žbiralisia ci hurtavalisia drabniejšyja kniaźstvy, jak-to: Smalenskaje, Turaŭskaje, Viciebskaje, Słuckaje, Pinskaje, Navahradzkaje, Mścisłaŭskaje, Niaśviskaje, Mazyrskaje, Mienskaje, Druckaje, Śvišlackaje i inš.



Abaronny zamak z XIII-ha stahodźzia.

U XIII stahodździ biełaruskija plamieńni pačynajuć zlučacca z litvinami. Budujecca **Vialikaje Kniaźstva Litoūska-Biełaruskaje**, u jakim kiruje haspadar — vialiki kniaż litvin, a panuje kultura i movea zaniapaüşaje Połaččyny. Biełaruskaja movea ū novym haspadarstwie była movaju dziaržaūnaju: joju pisalisia

zakony i rasparadžeńi ūladaū; biełaruskaju ci — jak tady ja-na nazyvałasia — „ruskaju“ movaju karystalisia i ū škole, i ū vojsku, i ū sudzie, i ū handli.

U toj čas Bielaruś byla bahataju i słaňnaju krainaju. Ha-spadary ci kupcy z Bielarusi vazili chleb i ūsialakaje dabro ū da-lokija zamiežnyja krainy. Biełaruskija mastaki budavali ū krai i zahranicaj raskošnyja zamki i pałacy, cerkvy i kaścioły. Bie-łaruskija drukary drukavali knihi i pašyrali ich u svajej Bać-kaŭščynie i ū roznych krainach. Ad biełarsusaū navučylisia dru-karstva rasiejcy i ukraincy. Usiudy byu paradak, dabrabyt i sła-va Bielarusi.

U starynu Biełarus niepaddany
haspadaryu, byu sam nad saboju,
i daloka u świecie byu znany
za litoūskaj i lašskaj ziamloju.
Ale čas praminuū i niadola
na narod jak-by kamień zvaliłaś:
biełaruskaja słava i vola
adyjšla, adćviła, zakaciłaś.

Zaniapad Bielarusi pačaūsia z kanca XVI stahodździa. Paū-stała vialikaja pahroza nia tolki dla biełaruskaje movy i kultury, ale i dla samaha isnavańia biełaruskaha narodu. Ale jon pieratryvaū hetaje lichalećcie, i ū niavoli i pryhniečańi zachavaū svoj najdarażejšy skarb—movu, jakoju my i siańnia havorym.

Zachavańie rodnaje movy jość parukaju lepšaje doli i ad-radžeńia biełaruskaha narodu.

Dyk šanuj, Biełarus, svaju movu, —
heta — skarb naš na viečnyja hody.
Za pašanu radzimamu słovu
ušanujuć nas braćcia — narody.

A. Harun.

M o j k r a j.

Lublu ciabie, moj kraj radzimy,
moj biedny Bielaruski kraj!
Lublu tvaje bałoty z mocham,
lublu biarozavy tvoj haj.

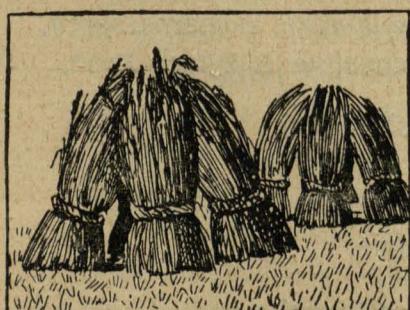


Lublu tvaju strachu z sałomy
i pieśnju žaŭranka viasnoj:
lublu, jak wiecier bujny vyje
unočy lutaju zimoj.

Lublu ciabie va ūsiaku poru —
tvoj les, i rečki, i ziamlu,
tvajo žyćio, niadolu, dolu
i pieśnju sumnuju tvaju.

Biełarusy i ich žyćio.

Biełarusaŭ usiaho jość bolš jak 10 miljonaŭ. Najbolš biełarusaŭ žyvie va Uschodniaj Biełarusi, potym u Polšcy. Polska ja statystyka naličvaje biełarusaŭ 1.600.000 (pavodle samych biełarusaŭ naličvajecca ich prylizna dva z pałovaju miljony). Rešta biełarusaŭ žyvie ū Łatvii i Litvie, razam z łatyšami i litvinami. Šmat biełarusaŭ, šukajučy pracy, vyjechała z Baćkaūščyny i žyvie pa-za miežami našaje ziamli.



Ziamla na Biełarusi miascam i dobraja, uradientnaja, miascam i kamianistaja, bałocistaja. Najlepš rodzić žyta, pšanica, lon, bulba, buraki.

Lesu i vady na Biełarusi ſmat. Jość vializarnyja puščy, bahanatyja na dreva i žviarynu. Jość

šmat vazioraŭ i rekaŭ — vialikich i małych, bahatych na rybu. Spamiž rekaŭ najvialikšyja: Dźvina, Nioman, Dniapro.

Bolšaść Bielarusaŭ žyvie z haspadarki. Niekatoryja — chto nia maje ziamli — pracujuć na čyhunkach, ramieśnikami, batrakami ū abšarnikaŭ i t. p.



Žywiecca našym ludziam na vioscy ciažka. Mała majuć ziamli i niezausiody umejuć hetu ziamlu najleš vykarystać. U nas jdzie ciapieraśsialeńnie na chutary. Vioski małapamału žnikajuć.

Biełarusy ū praciahu troch apošnich stalečciaŭ byli adsunuty ad aśvety, — hetym tłumačycza, čamu ciapier u nas stolki biady i ciemnaty.

Aśvieta zdabyvajecca praz škoły, knižki, kursy, samaadukacyju. Šyroka vyjści na hety šlach pavinna pieradusim biełaruskaja moładź.

P i e ś n i a.

Pa šyrokaj Bielarusi
niachaj pieśnia palacić,
chaj u traťcy zašapoča,
kałasami zaśumić.

Chaj prabudzić jana recha
siarod viosak, haradoū,
chaj upadzie ludziam u sercy,
raschvaluje ū žylach krou.

Chaj lacić praz sieniązaci,
ciomnym lesam zdryhanie.
Usio hora, ūsiu niadolu
z Bielarusi pražanie.

R. Biarozka.

P a l e s s i e.

Ciomny bor, kusty, bałoty,
kučy łoz i dubniaku,
rečki, kupiny, čaroty,
mora traū i chmyžniaku.

Mościk, złożany z biarvieňiaŭ,
brod i hrebla kožny krok;
na darozie rad kareńiaŭ, —
kryž, pachileny na bok.

Pieraleski, les, palanka,
starašviecki dub z żarłom,
chvoja — wielič na kurhanie
z čornym buslavym hniazdom...

Hraź, piaski; lužok zialony;
šum krynički z-pad karča,
šelest lišciaŭ nieskančony,
kryk u niebie krumkača.

Vierba, hruša — siracina,
nizkarosły ciomny haj...
Heta ty, bałot kraina!
Heta ty, paleski kraj!

J. Kołas.

N a š y p i e ś n i .

Kožny narod maje svaje pieśni.

Asabliva mnoha piesień maje Bielaruski Narod.

Praz usio žycio idzie z biełarusam jaho pryhožaja pieśnia. Jaš-če nad kałyskaju mama piajała dziciaci:

— Luli, luli, luleńki,
Prylacieli huleńki,
Stali jany hurkatać,
Dziciatačka kałychać.
Ja pajedu u miastečka,
Kuplu jamu kałysačku.
Kuplu jamu kałysačku
I paviešu u sadočku;
Budzie viatrec paviavaci,
Majho synka kałychaci,—
Buduć ziaziulki kukavaci,
Majho synka zabaǔlaci.



Vyrasla dzicia, pajšlo ū pole za statkam. I tam čuje piešniu:

Oj lacieli žuraŭli
Dy pasieli na ralli.
Pytajecca žuraviel
Da svaje žuravuški:
— Žuravuška, ty maja,
Jaka lepšaja ralla?
— Oj na rańnaj, na ralli
Rodzić žyta, pšanica,
A na poźnaj, na ralli
Rodzić kukol, miatlica.

Maładaja dziaŭčyna ceły dzień žała žyta. Mocna ūmaryłasia. Viečaram idzie damoŭ i razam z siabroūkami piaje zvonkuju piešniu:

Oj huknu ja darohaju, Zialonaj dubrovaju. Niachaj mianie maci čuje, Mnie viačeru hatuje: Viačeru mnie smačnieńkuju, Paścielku bieleńkuju.	Jak nia budzie hatavaci, Nia prydu načavaci, — Načavacim ū ciomnym lesie, Pry zialonym haresie; Načavacim ū čystym poli, Pry zialonaj dubrovi.
--	---

A voś pryjšla para viasielle spraūlać. Kolki tam śpievu! Na kožnym šahu dla małych i svatoū jość pieśnia. Kali ūšio pryhatavana, kab viaści maładuju, tady dziaučaty zalivajucca svaimi zvonkimi hałasami:

Oj u sitničku, u rakitničku,
Tam čorný voran krača:
— Nia jdzi, Hannačka, maładzieńka,
Bo tvoj baciuchna płača.
— Oj niachaj płača, z kim sabie choča. —
Ja jamu adrabiła, —
Oj tam u kłuni dyj na staroncy
Hrabielski pałažyla.

Prychodzić zima, Kalady. Tut jość svaje pieśni — kaladnyja. Taksama viasna maje — viaśnianyja, a Vialikdzień — vałačobnyja. Vałačobnyja pieśni piajuć chłopcy i diaučaty kala vokan i pa chatach. Piajuć dla haspadara i haspadyni, abo dla ichnych dziaciei.



Mnoha piesień maje Bielaruski Narod. Pieśni pryhožya: viasiołyja i sumnyja, skočnyja i praciažnyja, žartaūlivyja i pa-važnyja. My pavinny lubić i šanavać svaju piešniu tak, jak i svaju movu. Tady budziem žyć viečna, uročni z inšymi narodami i nas nichto nie pieramoža.

R. Š.

B u d u č y n i a.

Kipić rabota, płyvie pot,
i kryk i huł, jak hrom;
tudy-siudy snuje narod:
budujuć novy dom.
Łapaty režuć hłyb ziamli,
źvinić stalovy łom:
na miescy daňnaj staryny
budujuć novy dom.

Pracujma-ž, braćcia! Chaj chutčej
naš ljecca pot curkow:
pryždžom i my śviatlejšych dniej,
jak skončym stroić dom. Hałubok.

Štodzień uhoru ścieny jduć,
ušyr i ūdoūž kruhom,
balić mazol i rviecca hrudź,
a ūsio-ž budujuć dom!
Nastanie dzień, nadojdzie čas,
my krepku stol žviadziom,
i lepšaj budučynią dla nas
być musić novy dom.

Biełaruskaja pryroda i praca.

V o s i e n̄.

Pusta ū łuzie. Tolki stohi
paryžeūšyja stajać,
dy špaki kala darohi
ceły dzień adno kryčać.

Hrečka zžata. Hoła ū poli.
Žyta žviezienā daňno.
Tolki płavajuć na voli
kučy chmar, jak vałakno.

Doždžyk sieje biesprastanku,
Viecier śvišča tak, jak žvier...
Kolki łužyn kala hanku!
A hrazi, hrazi ciapier!..

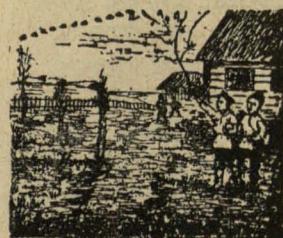
Ssochli travy. Ěsio paviała.
Słoć, pluchota, choład, čma...
Ech, skarej by zakryvała
ziamlu čornuju zima!

J. Kołas.

Ž u r a ū l i.

Žałasnyja kryki
ljucca nad ziamloju
i čapajuć serca
žalem i ślazoju.

Ū biezhraničnym niebie
roūnieńkim šnuročkam
žuraūli u vyraj
ciahnuć nad lasočkam.



Narodnaja prymieta. Žuraūli nizka — zima blizka; žuraūli vysoka — zima daloka.

U v y r a j.

Idzie zima. Ściudzienia. Usio pakryjecca śnieham. Čym maleniečkim ptušačkam pa-karmicca? Dobra dziatħu: svaim doħim no-sam jon vydziaūbie spad kary i vusienia ja-koha i čarviačka. Nie biaduje i kurapatka: u lesie šmat usialakaha nasieńia i zasochšych jahadaū. A dla vierabja abo hila i zusim ni-jakaha strachu niama. Jon zaūsiody znojdzie pažyvu kala chlava ci humna. Jon tabie i ū sieni ūlacić, i na-vat u chatu. Dyj i dzieci pakormiać inšy raz ziarniatkami.



Zusim inakš čujucca pierad zimoj lastaū-ki, žaūranki, vałasianki, malinaūki, špaki: bo niama ni mušak, ni kaziulek, ni čarviačkoū, jakimi jany žyviacca. Abo busły, žuraūli, dzi-kija husi, kački — dla ich niama ni žab, ni vužakaū, ni ślimakoū. Usio pachavałasia ū mule, pad kareńniami dreū.

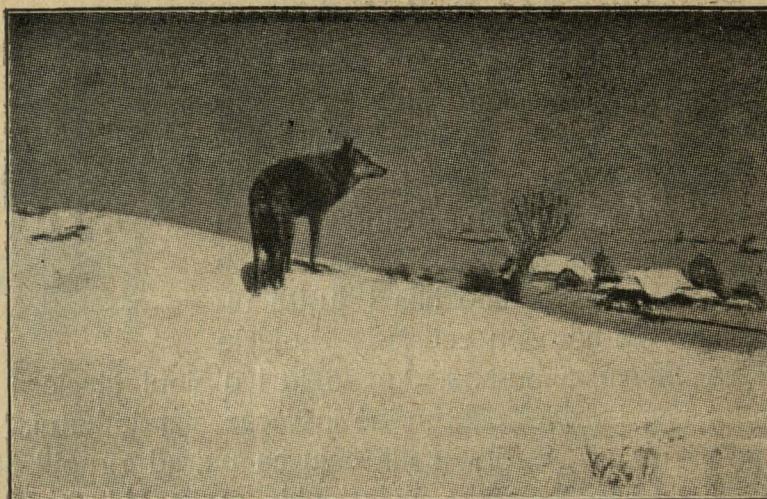
Tamu i adlatajuć našyja ptuški ū daloki ciopły kraj praz mora šyrokaje, praz hory vysokija. Vialikaja daroha, ciažkaja daroha! Šmat hinie ich z hoładu, šmat zabivajuć dziarlivyja ptuški, šmat i niadobryja ludzi stralajuć. Mo' tolki Ipałova dalataje.

A h a r o d.

Vosień załataja!
Ty nam pryniasła
poūny aharody
ūsiakaha dabra:
morkaūki, cybulki,
bručki, buračkoū,
bulby i kapusty,
redźki, harbuzoū.

Usio heta złożym —
budzie na zimu.
Chto pracuje, zimka
nie strašna tamu.





Z i m a.

Nadyjšli marozy, rečki zakavali,
bielyja biarozy iniejem ubrali.
Miakkaja piaryna vočy adbiraje;
biełaja raūnina — ni kanca, ni kraju!
Pad pialonkaj biełaj travy i listočki.
Pole aniamieła. Zmoūkli ručajočki.
I schililiš łoży, čuć hallom chistajuć...
A ū paloch marozy dy viatry hulajuć.

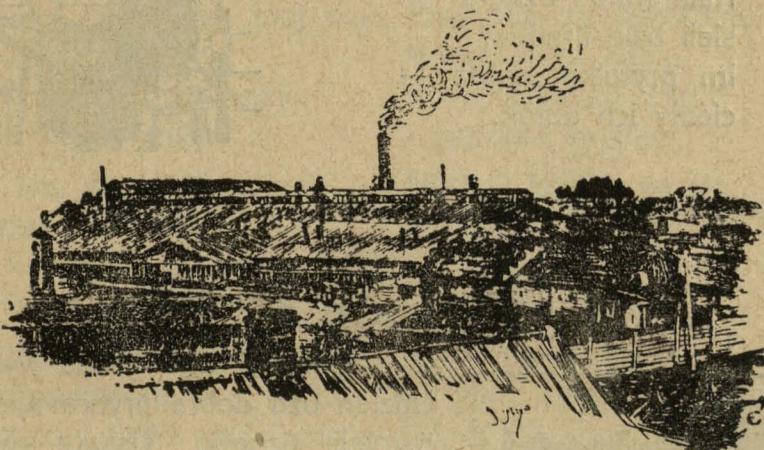
J. Kołas.

U š k o ł u.

Soniejka zirnuła Žyva jon pamysia,
 ū miorzlage vakno, paūtaryū urok, —
 iskrami zažała kisalku paśniedau
 dziūna tak jano. z tatkam Vasilok.
Rana ūstaū z paścielki Siařnia dzień viasioły,
 chlopčyk Vasilok, žjaje jasnatoj:
 i ū vaknie ubačyū dobra biehčy ū škołu
 svietleńki dzianiok. dzietkam hramadoj.
Za vaknom, jak srebra,
skrož bialeśia śnieh.
Chlopčyk chutka ū škołu
z siabrami pabieh. J. Žurba.

N a h u c i e.

Znajomy Sidarukoŭ byť rabočy. Adnaho razu jon sptytaū-sia ū Sidaruka: „Chočaš pahladzieć našu hutu?“ — „Chaču“, — skazaŭ Sidaruk. Na druhi dzień Sidaruk z Jankam pajšli na hutu. Janku ždziviū vializarny budynak, vysačeznyja kominy.



U siaredzinie huty Janka ūbačyū vializarnuji kruhluju pieč, u jakoj bylo mnoha vakiencau. U piečy znachodziłasia jakajaści rastoplenaja žyžka. Ad vialikaj haračyni jana byla zusim bieala. Rabočyja byli biez kašul. Z doúhimi trubkami rabočyja padychodzili da piečy i praz akiencey apuskali ich u žyžku. Na kancy trubki zastavalisia kapli hetaje samaje žyžki. Tady rabočyja dzmuli ū druhi kaniec trubki, i kapla, jak burbałka, pačynala rašci i razduvacca. Voś jana zrabiłasia vialikaja i doúhaja. Rabočy razrezaū jaje, vyraūniaū, i Janka ūbačyū zvyčajnaje škło, što ūstaňlajuć u vokny.

Na zakančeńie ahladu nam pakazali skład, u jakim pierachoúvalisia vyrablenyja rečy — butelki, šklanki, spodački, šklanyja košyki, misački, čarnilicy i inš.

Narodnaja prymieta. Kali vostraja zima, dyk budzie haračaje leta.

Zahadka. Sivy voł vypiu vady doł.

U z i m k u.

Maci z kaľařotam
siela la vakna;
choča stavić krosny
pad viasnu jana.

Zaviarucha pлаča,
hrukaje ū vakno,
i hrachoča pralka
z joju za adno.

Kala matki dzietki
sieli ūsie ūradok.
Im prytulna, dobra —
ciopły ich kutok.



Prykazka. Noč matka, a dzień baćka.

V i a s n a.



Soniejka padniałosia vysoka.
Udzień užo dobra pryhavaje. Pa-
čarnieli ūzhorki. Usiudy ručajki.
Rečka ažno hudzić. Šyroka razli-
łasia jana pa harodach, zatapiła
viaskovyja łaźni. Dzieci pilnujuć,
kali padymiecca lod i pojduć kry-
hi. Prajšoū dzień-druhi, i raptam
stoś hľucha zašumiela, zahudzieła
na rečcy. — Lod idzie! Lod idzie! — viasioła kryknuū Mikołka
da svaich tavaryšoū, i ūsie vichram palacieli na rečku.

Z v y r a j u.

Skažecie, ptušački, vy mnie,
čamu nie zastalisia ū toj staranie?
Z kraju, što žviecca ziamny raj,
vy lacicio ū naš sumny kraj.

Zdalok ledž čutny kryk lacić:
„Choć dobra u kraju tym žyć,
choć wiek panuje tam viasna,
milej nam rodna starana:

tut matki hniozdy nam vili,
siarod lasoū tych my žyli,
tut hadavalni nas jany,
siudy lacim my što viasny“.

K. Bujlo.

N a n i v i e.

Ū poli zranku za sachaju
arataj hukaje,
Siūku, druha ū ciažkaj pracy,
prosić — panukaje.

Hej, moj konik! hej, moj sivyl!
Nu, jašče, maleńki.
Varušsia, hej, nia bojsia,
Konik moj siveńki.

Sam biaz šapki, bosy nohi,
hrudzina raskryta;
bjuci kamieńni ab narohi,
skryhaciać siardzita.

Projdzie boraznu arataj,
sošku padtrasaje,
sam nazad ūvieś padajecca,—
konik službu znaje:

sam zachodzić biez panuki,
biez kamandy, spraūna,
až niejk hlanuć na sivoha
luba i zabaūna.

Arataj-ža, zaviarnušyś,
spynić druha-Siūku,
słova łaskavaje skaža
i papravić hryūku.

Hładzić konika pa šyi,
Much dakučnych honić,
jak-by z samym lepšym druham,
z sivakom hamonić.

Konik trecca hałavoju
ab jaho kašulu...
Ađpačyūšy, znoū jon ciahnie
sošačku-kryvulu.

J. Kołas.

V a r o n a i l i s i c a.

(Pavodle Kryłova).

Varonie raz pašancavała:
Kusočak syra niehdzie ūkrała.
Na dreva vysaka zasieła,
Paśniedać dobrańka chacieła;

Dy niešta dumała sabie,
A syr dziaržała u dziubie.
Na tu biadu lisa była tut niedaloka.
Na syr hladzić, z jaho nia spuścić voka...

A jeści chočacca biadniazie,
Što ledž žyva pa świecie łazie!
Dy Što-ž? Varona žjeść kusok toj zara...
Ale lisa chitra była i stara,



Dyk daj chvalič varonu tuju:
„Chto bačyū, kaža, hdzie takuju,
Jak ty, varona? Jaki nasok!
Jakija piory! Tvoj hałasok

Taksama rajske musić budzie:
Jak zapiaješ — dzivujcieś, ludzi!
Jak ty sama — taka pryoža,
A zapiaješ taksama hoža,

Dyk uciakaj tahdy i drozd i sałaviej,
Bo lepšych špievakoў nia treba dla ludziej!“
Tut z radaści varona naša miła
Tak karknuła, što mieła siły:
Dyk vypaū syr; lisa jaho dastała,
Varonie-ž piaty pakazała.

Varonaŭ bolš na świecie, jak ludziej.
I toje tak-ža zrazumiej,
Što durań, u vočy pachvalony,
Durniej byvaje ad varony.

V. Advažny.

K a s c y.

Kasiec za kascom vystupaje,
kasiec dahaniaje kasca —
advažna i mierna šahajuć
dalej i dalej biez kanca.
I syplucca mierna ūzmachi
navostranych kos na travu,
i hinie, biaz žalu i strachu,
žyvaja krasa na łahu.



M. Mašara.



L e t a.

Zvonić pole dolaj, volaj,
Zvonić pole ū kałaski;
ū bujnym łuzie žjajuć, hrajuć
kraski, moški, matylki.
Rečka ūjeccia dy śmiajewca
da zialonych łoz i volch,
a ū vadzicy šybka rybka
šmyhacić na paplaŭkoch.

J. Kupała.

Da na hary wiecier vieje...

(*Narodnaja pieśnia*).

Da na hary wiecier vieje, A na jadra jadranista...
Haspadar žyta sieje, A na taku ūmałotam,
A siejučy Boha prosić, A ū diažy padchodom,
„Zaradzi, Boža, žyta, A ū piečy rumiana,
Na pryslaje leta, A na stale kachana,
A na korań karanista, A na stale, jak soniejka,—
A na kołas kałasista, Haspadarom na zdaroviejka“!

Biełavieskaja pušča.

U Pružanščynie, a častkova ū Bielščynie i Vaŭkavyščynie daloka ūzdoūž i ūpopierak raskinułasia pušča. Ad imia svajho asiarodździa ū miastečku Biełaviežy jana nazyvajecca Biełavieskaj. U puščy husty, viekavy, wielmi bahaty les. Tut bierest, hrab, dub, jasień, sasna-vielič, lipa, biaroza, jełka i inš. Dreva ūsio zdarovaje, hładkaje, roūnaje. Jość duby, jakija pry karani mohuć abchapić tolki try-čatyry čałavieki, uziaušsysia za ruki. Jość šmat lesu tak zvanaha maštovah — vysokija, vysokija sosny, jakija jduć na mašty na karabloch.

Jašče da vajny, a asabliva pašla vajny pušču pačali vyrubać. Vysiečany les spłaūlajecca pa rečkach Nareūcy i Narvie, a dalej Buhu i Višle zahranicu, pierawažna ū Ąnhliju i Niamiečynu. Za les biaruć dobryja hrošy.

Ale pušča cikavaja i redkaja nia tolki svaim lesam. U joj šmat, šmat usialakich žviaroū, jakich niama ū zvyčajnych našych lasoch. Samy cikavy žvier — heta zubr. U nas zubry jość tolki ū Biełavieskaj puščy. Da vajny ich było tam kala 1000, a ciapier tolki 14.

Zubr napaminaje vializarnaha byka. Na chrybiec ū zubra vialiki horb. Na šyroki łob spuskajecca doūhaja poūść, jakaja žvisaje jak barada.

Za zubrami jość asobny dahlad. Ciapier jany zahnany ūsie ū asobnaje zahrodżanaje miesca — žviaryniec. Lašníki viedajuć kožnaha zubra. Kožny zubr ma je metryku i svajo imia.

Zubry nie napadajuć na ludziej, chacia byvali vypadki, što zabivali svaimi rahami. Kali zubr vyjšaū na darohu, lepš jaho abyjści ci abjechać z kaniem.

Aprača zubroū, jość u puščy aleni, łasi, sarny abo dzikija kozy, dziki, danieli, rysi, barsuki, babry, nie favoračy ūzo ablisicach, vaūkoch i zajcoch. Aleni byli prywiezienja ū pušču z Sibiru hadoū 50—60 tamu nazad. Jany chutka razmnožylisia (da 30.000). Vajna šmat razahnala žviaroū. A niekatoryja z ich (łasi) i sami pauciakali, jak nia stała raniejšaha pryzolla.



Kultura i postup.

Ad karča da traktara.

U dalokaj minuščynie žyta, pšanica, prosa i inšaje zbožza rasło, jak dzikija travy. Ale pryhledziūsia čałaviek pačaŭ

źbirać ziarniatki, pieracirać ich na muku i vypiakać praśniaki. Kab hetych ziarniatak sabrać bolš, prydumaū jon abrablać dla pasieuva ziamlu. Spačatku jon draū ziamlu karčom abo sukava-

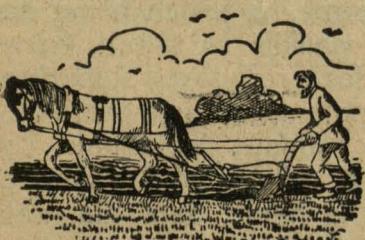


tym kijem: adzin čałaviek ciahnuť, a druhi kiravaū. Pracavać było ciažka, a ūradžai byli zusim małyja.

Tady ludzi dadumalisia da sach. Stała lahčej, bo ū sachu možna za-

prahčy vały abo kania. Ale sacha nie padrezvaje kareńniaū, ziella i drenna advaračvaje skiby.

I ludzi dadumalisia da płuha. Płuh — syn sach. Jon i padobny da jaje,

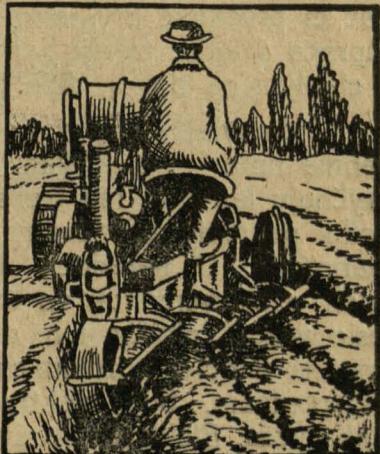
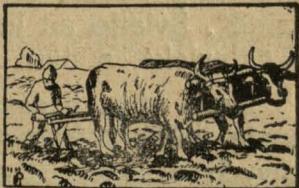


ale ū rabocie kudy lepšy za svaju matku. Adnak i płuham ciažka i niasporna pracavać.

I voś prydumali harać mašyna-ju — traktaram. Mašyna pracuje i chutčej i lapiej. Čałaviek pierastaū mučyć i siabie i žyviolu. Sam tolki siadzić naviarchu i kiruje, a sotki i tysiačy barazion ścielacca pa šyro-kich paloch.

Mašynnaja apracočka daje bolšy ūradžaj i zbožža lepšaha hatunku.

Traktaram možna nia tolki harać, ale i kasić, i žać, i ma-łoc, i pieravozić zbožža.



Ad łučyny da elektryki.

Pieršabytny i najpraściejšy sposab ašviateľnia pamieškańnia ľudzkich heta ūzyvańie łučyny. Kab dastać samy vahoń, ciorli doúha adzin kavałak suchoha dzierava ab druhi abo vy-siakali vahoń pomačku kremienia (skałki), kresiva i biarozaváje hubki. Tak našyja dziadžki i ciapier vysiakajuć vahoń, kab zakuryć lulku — tavaryšku i pracy i adpačynku biełarusa.

Łučynu možna dzierci z sasny, biarozy i druhoħa dzierava. Łučyna kuryć. Pry joj ciažka čałavieku dychać, u chacie zavodzicca šmat brudu. Najmienš kuryć biarozavaja łučyna. Kab łučynu ūtrymać na pastaūlenym miescy, užyvali dy i ciapier užyvaujuć na Bielarusi asobnuju pryladu pad nazovam „śvietač“ abo „dzied“. Śviatło ad łučyny slabaje, niaroūnaje, škodnaje dla vo-ka čałavieka, a dym wielmi škodny dla lohkich.

Druhi sposab ašviateľnia, taksama wielmi daūny, heta ūzyvańie thušču ū kahancoch, paźniej — užyvańie łaſovych i va-skovych śviečak. Śviatło tut lepšaje, jaśnieszaje, bolš-mienš roūnaje.

Z XVIII stahodźdia žjaūlajucca lámpy, u jakich haryć ha-za. Lampy byvajuć małyja (kuryłki) i vialikija sa škłom. Adny-ja dajuć śviatla mienš, druhija bolš. Haza reč davoli kaštoūna-ja, dziela hetaha na Bielarusi nia kožnaja viaskovaja chata ma-je dobruju lampu. Połymia ū lampie roūnaje, spakojnaje. Čy-tać ci pracavać pry takoj lampie dobra i dla voka nia škodna. Aprača śviatla, takaja lampa, kali doúha haryć, daje nia mała i ciaplyni na pakoj, dzie jana staić.

Najnaviejszy, najlepšy i samy tanny ciapier sposab ašviateľnia heta — elektryka. Raz pravioūšy draty i ūkruciūšy elektryčnuju lampku, nia treba bolš ni ab čym klapacicca. Davoli tolki pakrucić tak zvany „vylučnik“, i lampka ūžo haryć abo pahašana. U haradoch elektryčnyja stancyi pieradajuć pa dra-toch elektryčny tok va ūsie damy, fabryki, sklapy, ašviatlajuc usie ulicy, ploščy i h. d. Elektryčnaje śviatło, dzie jano jość, možna mieć u kožnuju chvílinu dnia i nočy. Elektryka - śviatło biaśpiečnaje. Suń elektryčnuju lampičku choć u sieni — nie zaharycca. Elektryčnaje śviatło chałodnaje. Lampka nahrawajeca słaba, i jaje možna ūziać u ruki. Elektryčnaje ašviateľnie z kožnym dniom pašyrajecca ūsiudy bolš i bolš. Niedaloki točas, što i kožnaja vioska budzie mieć elektryku.

Elektryka na službie čałavieka.

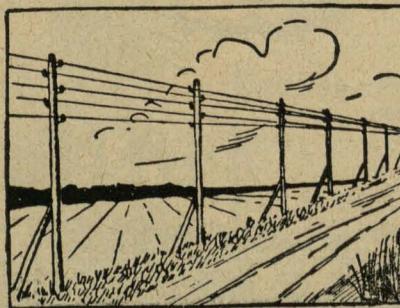
Elektryka — mahutnaja siła. Hetaja siła ū bahatych i kulturnych haspadarstvach bolš i bolš dastasoŭvajecca da roznych patrebaū žyčcia.

U Amerycy, Niamiečynie, Savietach i inšych krainach elektryčnaja mašyna blizu całkom zastupaje pracu kania i čałavieka. Tam elektryčnyja ruchaviki ciahnuć płuhi, žniajarki, — małociać, siejuć, pieravoziać snapy i sienę, čerpajuć vadu sa studniaū, piļujuć dreva i t. p. Jość haspadary, u jakich elektryčnymi mašynami vykonvajecca 30—40 i bolej roznych haspadarskich rabot.

Jašče bolšaje zastasavańie elektryka maje ū haradach i pry znosinach ludziej miž saboju.

Z hułam, z hrukataṁ strašennym
jana ruchaje mašyny,
chutka biehaje pa drocie —
nie pa ūłasnaj choć achvocie.

Aśviatlaje horad blaskam.
Pre ludziej vahony z laskam,
što nia spraviacca i koni.
Užyvaje ū telefonie:



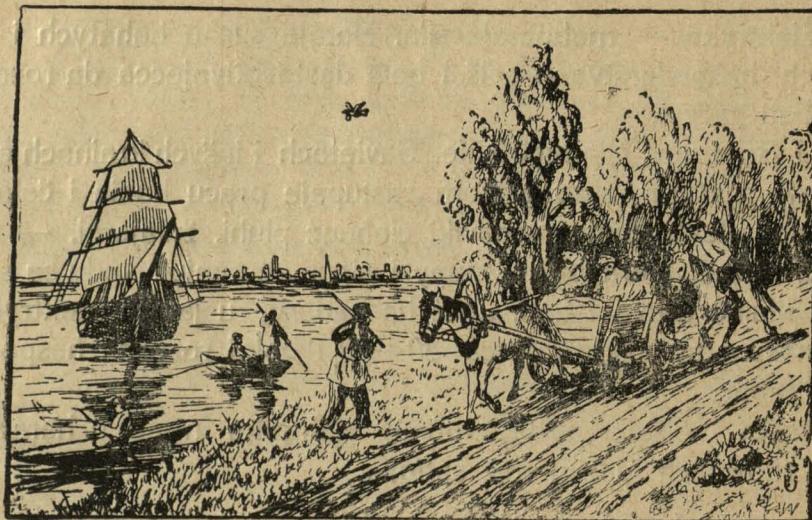
za sotki viorst tvaju razmovu
pierakaža słova ū słova.
Telehramy nosić šparka.
Varyć jeści, jak kucharka.

Ci pavieta tam, ci mora,
usioroūna, joj nia hora —
pre biaz drotu pa pavietry
na šmat tysiač kilometraū...

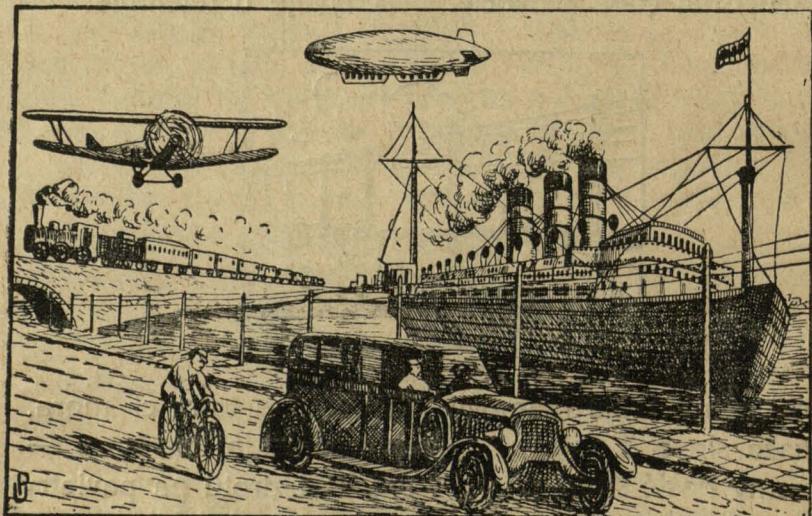
Krapiva.

„Z a s i e ū k i“ taksama drukavała mašyna elektryčnym tokam.

Jak ludzi znosilisia miž saboju



d a ũ n i e j



c i a p i e r

Zahadka: Kit-vialikan pieraplyū akijan, da bierahu padplyvaje, vuhal hlytaje. Vozić narod, zaviecca...?

Č y h u n k a.

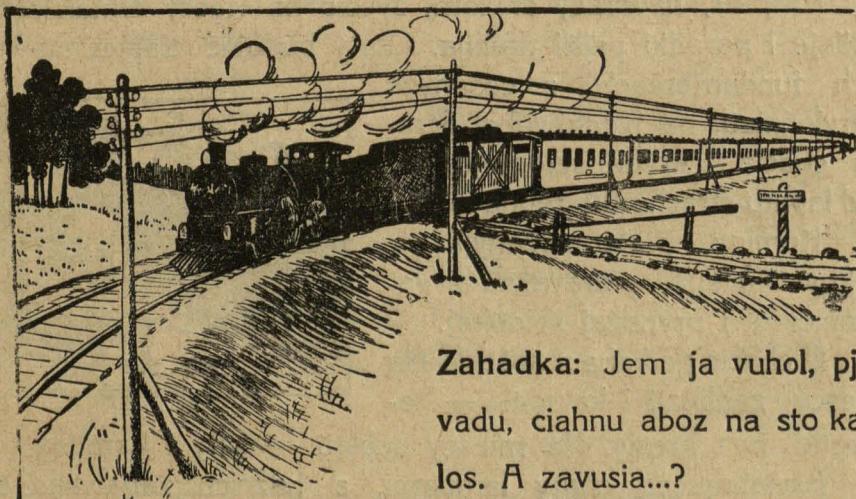
Ľdva rady miž paloū
strojna rejki lahlí,
režúč nietru lasoū;
točač hrudzi ziamli;

dzie strałoju laciać,
a dzie dužkaj biahuć
cieraz hory i hladź,
śmieła rečki siakuć...

Ech, i bystry-ž toj hon!
Tolki pychaje dym,
za vahonam vahon
mčycca źmiejem lichim!

Mčycca ūnoč i udzień,
tolki pole dryžyć, —
lohkanohi aleń;
tak aroł nie lacić!

J. Kołas.



Zahadka: Jem ja vuhol, pju
vadu, ciahnu aboz na sto ka-
los. A zavusia...?

Vioska daŭniej i ciapier.

Daŭniejšy vyhľad biełaruskaje vioski i sklad žyćcia byli inak-
šyja, čymsia ciapier. Daŭniej chaty budavali siakieraj z kruhla-
koū i kryli sałomaju, kałasami ūniz. Vokny ū chatach byli ma-
leńkija i nizieńkija; pabityja šyby zatykali chuściom abo zabi-
vali doškami. Pod chaty vybivaūsia hlinaj, jak tok. Padłohaū
nia bylo. Razam z ludźmi ū chacie žyli zimoj kury, aviečki, pa-
rasiaty, časam i cialaty.

Usie chaty byli kurnyja, bo nia ūmieli vyvadzić kominaŭ. Dym z piečy vychodzí praz adčynienyja dźviery abo praz dziurku ū stalavańni. Lampy byli tolki ū bahatych chatach; biednyja śviacili lučynaj; redka ū kaho byla hažnica.

Vulicy časta byli vuzkija, kryvyja i brudnyja. Viasnoju i ūvosieni hraž niavyłaznaja. Takija-ž byli i panadvorki.

Apranalisia ludzi ū prostuju samatkanuju adziežu i nasili ľapci. Ab ľažniach redka chto i čuň.

Ziamlu harali sachoj, baranavali dzieravianaj baranoj. Nia znali ni burakoў karmavych, ni ķubinu, ni saradeli.

Pavozki byli na draūlanych vosiach; hužy i šlei byli z viarovak. Žyvioła dahladałasia drenna.

Ciapier, favoračy ahułam, žyćio na vioscy žmianiłasia na lepšaje i paradki pajšli druhija. Chaty budujuć ciapier na vysokich fundamantach, z česanych biarvieńniaŭ, na hladki vuhoł. Strechi chacia i kryjuć sałomaju, ale pad ľapatu-stracharku, roūna i hladka. Kominy i piečy cehlanyja. — Vokny vialikija, pieravažna z vakońnicami i pryožaj šaloūkaj.

U chacie padłoha z doščak. Na mjescy zedlikaŭ i kałodak — ta-buretki, na't kresły. Na mjescy kublaŭ — šafy i kamody.

Aśviatlajucca chaty lampami, a hažnicu zapalvauć tolki ū kuchni dy ū humnie.

Sialiby składajucca z niekalkich budynkaŭ, jak-to: humna, puni, vazoūni, śvirna, pohraba, chlavoū — karoūnika, aŭčarnika, śvinarnika, na't kuratnika i husiatnika. Dla sabaki i to ciapier staviać budki.

Adziežu nosiać ciapier z dobraha samatkanaha sukna abo pałatna, a chto maje lišni hroš, toj i kramniny kupić, choć ja-na vielmi chutka dziarecca. Abutak u mužčyn boty, u bab čaraviki.

U haspadarcy sialanie patrochu pierachodziać na šmatpolle z pładaźmienam, užyvauć štučnaje ūhnajeńie, siejuć lepšya



natunki zbožža, karmovyja travy i h. d. Kožny haspadar maje žalezny pľuh i takuju-ž baranu, a bahaciejšyja — drapaki, pružnoški, arfy i małatarki. Koni i karovy lepšaje parody.

Kalosy na žaleznych vosiach; zaprežka skuranaja.

Biełaruski kalendar jość blizu ū kožnaj chacie. Ušio bolš i bolš pašyrajecca na vioscu biełaruskaja knižka i hazeta.

Śvińnia i pčoły.

Niehdzie, u adnym sadku,
Byť vulej z pčałmi ū kutku.
Raz u ciopły letni dzień
Śvinka ūlezła tudy ū cień,
Jamku vyryušy lažała,
Na rabotu pahladała.
Pčoł adnak-ža sumatochi
Nia uciamiła ni trochi:
 Tam jany uściaž hudzieli,
 To ū vulej, to proč lacieli.
Pčoł davaj jana pytać:
— „Što vy heta biazumoňku,
Biaz nijakaha štoś tołku
Nia kidajecie latać?“

A jej
Adkazaū vulej:
— „Robim na zimu zapas,
Chto tahdy prakormić nas?“
— „Hdzie vaš rozum Boh padzieū?
Ja vas navuču, jak žyć:
Vam z vulla zrablu karyta,
Sa svaim ustaūlu ū chleū —
Ludzi buduć nas karmić“.
— „Von idzi, śvińnia niamyta —
Ūvieś vulej jej tut hudzić —
I śivet ceļy peňnie žhinie,
Jak na im paradak śvińni
 Stanuć zavadzić“.

J. Bylina.

Bieražy svajo zdaroūje.

Zdaroūje — najvialikšaje bahaćcie i ščaście čałavieka. Niama ničoha milejšaha na świecie, jak zdaroūje, i niama ničoha tak ciažkoha i prykraha, jak chvaroba. Silnym, poūnym žycia i radaści, i zdolnym da pracy moža być tolki čałaviek zdarovy. Dziela hetaha treba kožnamu svajo zdaroūje bierahčy, a chvaroby vyšcierahacca.

Nie naražajsia na niebiašpieku. Treba zaūsiody być uważlivym da siabie i śviadoma nie naražacca na niebiašpieku dla zdaroūja. Najčaściej chvaroby zdarajucca ad nieašciarožnaści.

Ādzin chłapiec 16 hadoū zasnuū na mokraj ziamli — ūstać užo nia moh; na ušio žyćio zastaüsia sparaližavanym. Kasiec,

umaryčsia ad ciažkoj raboty, napišia vady z jakojści lužyny — praz čatyry dni jon pamior, pakinušy siamju z šašcioch čałiek. Być zaūsiody ūvažlivym — mienš budzie prastudy, ranaū, apaleńniaū, admarožvańniaū, žvichaū, pieralomaū i t. p.

Padtrymoūvaj čystatu chaty, u jakoj žyvieš, — pašcieli, na jakoj špiš, — pasudy, z jakoj jasi i h. d.. Brud jość pryčy-
naj usich zaraznych chvarobaū (skuły, tyfus, krasnucha, karo-
sta), bo ū im najleps̄ hadujucca zaraznyja žyvučki, što papa-
dajuć u cieľa čałavieka. Ad brudu-ž razvodziacca vošy, kłapy,
prusaki i ūsiakaja niečyśc, z jakou tak trudna zmahacca lu-
dziam. Dla padtrymańia čystaty treba čaściej myć i padmia-
tać padlohu, adčyniać vokny ci fortki, jakija pavinny być u kož-
nej chacie, — pravietryvać adzieńnie, nakryvać dencam vadu,
kab byla čystaja,—biazumoūna nikoli nie plavać na padlohu.

Sonca, świežaje pavietra i čystaja vada — pieršaja patre-
ba dla zdarouja čałavieka.

Dahladaj svajo cieľa, kab zaūsiody bylo čystym: letam
kupajsia, u-va ūsiakuju druhuju paru abmyvajsia da pojasa cha-
łodnaju vadoju i chadzi ū łaźniu (łaźni pavinny być u kožnej
vioscy), pašla raboty i pierad ježaj myj ruki z myłam, pałaščy
rot i zuby čystaju vadoju, nia try vačeji brudnymi rukami, stry-
žy nohci, čyśc vušy, dychaj nosam, a nia rotam, špi na pra-
vym baku.

Tut da rečy budzie ūspomnić paradu adnaho doktara (fran-
cuza), jaki nie chvarejučy pražyū da sta hadoū: „Zaūsiody try-
maj život u hoładzie, hałavu ū choładzie i nohi ū ciaple („u ho-
ładzie“ treba razumieć — nie abjadacca).

Paradak u žyci. Kožny dzień u vadnu i tuju-ža hadzinu
śniedać, abiedać, łažycce spać, prymacca za pracu. Pryvyčna-
ja praca zaūsiody sparniej. — U-va ūsjm pavinna być miera,
asabliva ū ježy. Kali my jamo bolš, čym moža pieravaryć naš
život, my zachvarejem. **My jamo, kab žyć, a nie žyviom,**
kab jeści. — Nia treba darma, papustomu tracić svaje siły,
jak nia treba darma tracić i svoj čas i adymać jaho ū druhoa.

Vyścierahajcisia zarazy: nie chadzi da chvoraha na ty-
fus, nie karystajsia ručnikom ci adzieńiem chvoraha na tra-
chomu, suchoty; nia jež z im z adnaje miski; nie čašsia ču-
žym hrebieniem. Z usiakaj chvarobaj pačynaj barocca jak naj-
raniej: na pačatku jana chutčej paddasca lekam.

Беларуская азбука ГРАЖДАНКА.

а



ам... ам...

м

мама

у



му...му...

я...я...



муха

с

саха
суха

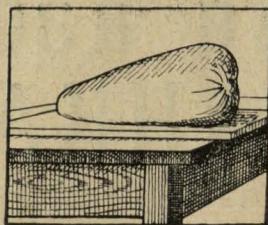
||

рама
раса

о о - хо - хо | мох сох

а А м М у У х Х с С р Р о О

ы



сыр мур
сыры муры

ш



мыш

мыши

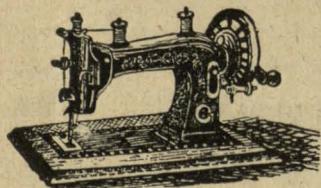
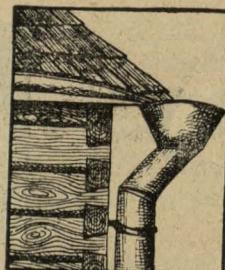
л

шыла
мыла

н

нос-насы

нара-норы



рына
машина шыла

п

лапа

паша

к

каса

кара

т

ток

тата

ы й ш Ш л Н н Н п П к К т Т

Ж



жук нож-ножык
жыта крыж-крыжык

Мама дала Жуку малака.

В



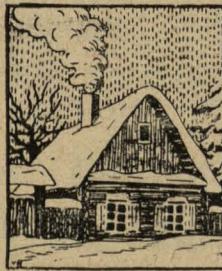
вуж
вол
сава

З



замок
Захар
воз

дом



сад-сады

Д дошка

андарак

жалуд-жалуды

У Тодара дуда

Г гарод гарох Ганка

нага	луг	гудок	воз
ножка	лужок	грудок	гвозд

б боты
баба

збожжа

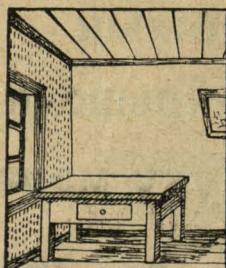
Бобка,

служы!



ж Ж в В з З д Д г Г б Б

Ь



стол коска рунь
столь коська конь
вугал Волга Кузьма
вугаль Вольга бульба

і



гусі ілжа
коні парог іржа
гоні пірог імшары

Прыказка. Ні муکі пылінкі, ні солі драбінкі,
ні пітва расінкі.

Ч



чарот пугач ка-ч-ка
чупрына рагач га-ч-ка
чачотка ануча ты-ч-ка

е

У пушчы шмат сучча, ламачча.

сена серп певень Бельск
Беларусь ад веку краіна беларуса.

Ц



цапы хлапец біць
цыган шавец біцца
Ціхан дубец цацкацца

Э

эха рэпа дрэнна Зарэчча

i І ч Ч е Е ц Ц э Э ь

Й краіна паіць намітка
 край пойла наймітка

Дружна з ахвотай, гэй за работу!
Весела і хутка сойдзе нам час.

Я
Я



ягня сякера Марыся
яма зямля Пярэста
Якім жняя Дняпро

„Новая Зямля“ — паэма Якуба Коласа. Яе павінен прачытаць кожны беларус.

Ю
Ю



люлька Юры
циуцік Юлька
капялюш Юстын

Я кожнага дня мью шыю халоднаю вадою.

ё ёрш калёсы кацянё - кацяняты
лёд жывёла шчанё - шчаняты

ЗАГАДКА. Летам ёлка, а зімою цётка.

Ф
Ф

фабрыка фэльчар фатаграфія
фасоля фальварак Мітрафан
Фанера або дыхта йдзе на шафы і куфры.

ў

роў каўбаса дрэўца жэўжык
кроў аўчына сяўба дзяўчына

Беларусь мае сладкую мінуўшчыну.

ЗЬЗ Зазъялі зоры ў небе.

ЛЬЛ Ільля наробіць гнільля.

НЬН „Здаравейце“—кажуць пры разьвітаньні.

СЬС Пружаны і Пінск на Палесьсі.

ЦЪЦ На вуліцу съмяцьця ня выносяць.

ЖДЖ Дождж льле як з луба.

ЗЬДЗ Барбара мосьціць, Мікола гвоздіць.

ДЗЬДЗ Няма гаспадара — ў хаце бязладзьдзе.

б'

д'

м'

п'

р'

аб'едкі

ад'езд

сям'я

п'е

Мар'я

аб'ежчык пад'яжджаць раздум'е п'яны

узгор'е

зрэб'е

пад'есьці

Дзям'ян

п'яўка

Забор'е

Дзеци! Пасъля буквара пачынайце вучыцца
па кніжцы „ПІШЫ САМА ДЗЕЙНА“.

Вучэньне—сьвет, няявлечэньне — цьма.

...Падымайся з нізін, сакаліна сям'я,
над крыжамі бацькоў, над нягодамі!
Занімай, Беларусь маладая мая,
свой пачэсны пасад між народамі.

Я. Купала.

Д з е т к а м .

Вучэцеся, дзеткі, дужэйце на волі,
каб скарбы навукі знайсьці,
каб лепш было з жыцьцем змагацца за долю
на роднай і мілай зямлі!
Бо цяжка, ой цяжка змагацца тым людзям,
хто ў вечнай цямноце жыве!
Ня бачыць ён съвету і бачыць ня будзе,
бо съвет той навука дае.

М. Раманоўскі.

П е р ш ы я б а р о з н ы .

Выйшлі раніцай вясною — Но!.. ўзаром, забарануем,
Людзі ў поле на ральлю... выйдзем поле засяваць...
— Но, Гняды! — і плуг сталёвы Будзе жаўранак да ўсходу
үеўся глыбака ў зямлю. песні звонкія пяяць.
Можа ўзыядзе рунь густая,
можа стопчыцца дажджом?..
З роем думак неспакойных
йдзе араты за плугом.

Максім Танк.

Сем радкоў.

Сем гадкоў, мой браце, маеш, Пяты скажа аб курганах
сем гадкоў, казак шмат
ў лемэнтары прачытаеш аб чым вецер пяе рана
сем радкоў. каля хат.

У вадным, што Беларус ты, Сёмы скажа, што так болей
дзе жывеш, нельга жыць,
як з кавалкам чорнай лусты на палосах лепшу долю
ты арэш. як здабыць...

Трэці будзе мо' аб песьні Навучыся, мілы браце,
гаварыць сем радкоў;
і аб сонцы, на прадвесні павідненне нам у хаце —
што гарыць... мужыком.

Максім Танк.

Сявец.

Ўставай, сявец. Бяры сяўню, За зіму ўспрэўшая зямля
аўса, вады давай уволю табе аддасьць за працу многа.
свайму любімаму каню, Ўставай, сявец! Няхай сяўня
і едзь пасъпешна ты у поле. ня будзе пуста і убога.

Рукой зярнят бяры паўней,
ды кідай мерна жменя ў жменю;
са збожжам ў сэрцы думкі сей
Надзеі, Праўды, Адраджэнья.
Цішка Гартны.

„Не пакідайце-ж мовы нашай беларускай, каб ня ўмерлі“.

ФР. БАГУШЭВІЧ, 1891 г.

И И И И И И И И И И

С С С Е Е Е О О О С С С И И И И И И

а А и И ма ма

с С х Х с а с а

о О р Р м о х р о с

у й й м у х а ю ю х у

А а с с а с а с а с а

М у р . Т а на . Т а на . Т а на .

б У Гамы разы.

ш Ш Шорах монш.

н Н Наум маш.

л Л Лиса на шаш.

п П Прякор скурь.

к К Круж на суку.

т Т Томуты сурь.

Ранакка! У школу!

Аланас күрү пас.

St. Lada Vodka

6. Варомы Ворши

22 dyda Daboi

Гурток Ганна

и Ж жук Жук

33 горка Захарка

иѣ иркутск Иван

6 Каспукъ Борис

Чішка вуглица.

Batrachus maculatus.

і й Мой ро́дны кра́й!

е є Елка и́де на се́рнікі.

ё ё У Навасёках радыё.

ж ژ М. Чарот - письменнік.

з Ӡ Электрыка - не газа.

я ҃ Я лётаю на аэроплане.

ю Ӂ Рыбка купуе на югі.

ф Ӯ Фабрикны телефон.

За вугонама двух науконочных
датчы, і то не датчы.

Беларусь - наша Башкай-
шына. 1234567890.



Ž m i e s t.

bač.	bač.
Čaść alemanternaja . . . 3—45	Z vyraju. Vierš K. Bužly 64
Čytanka dla dziaciej.	Na nivie. Vierš J. Kołasa 65
Zimovyja hulni 46	Varona i lisica. Vierš V. Ad-
Koźlik. Vierš 46	važnaha 65
Miadźviedź i žniejka 47	Kascy. Vierš M. Mašary 66
Na haspadarcy 47	Leta. Vierš J. Kupały 67
Vierabiejkja. Vierš 48	Da na hary wiecier vieje... Narodnaja pieśnia 67
Kałyska. Vierš 48	Biełavieskaja pušča 68
Katok. Vierš J. Kołasa 49	Kultura i postup.
Mikołka. Vierš 49	Ad karča da traktara 69
Sielanin i miadźviedź 50	Ad lučyny da elektryki 70
Biełaruś i Biełarusy.	Elektryka na službie čał-
Rodny Kraj 51	vieka 71
Slavanie 52	Jak ludzi znosilisia i zno-
Biełaruś u dalokaj minuū- ščynie 53	siacca miž saboju 72
Moj kraj. Vierš 55	Čyhunka. Vierš J. Kołasa 73
Biełarusy i ich žycchio 55	Vioska daŭniej i ciapier 73
Pieśnia. Vierš A. Biarozki 56	Švińnia i pčoły. Vierš J. By-
Paleśsie. Vierš J. Kołasa 57	liny 75
Našy pieśni. R. Š. 57	Bieražy svajo zdarožje 75
Budučynia. Vierš Hałubka 59	Беларуская азбука гражданка 77—82
Biełaruskaja pryroda i praca.	Вучэнъне — съвет, няву- чэнъне — цъма.
Vosień. Vierš J. Kołasa 60	Dzietкам. Верш. М. Рама-
U vyraj 61	ноўскага 83
Aharod. Vierš 61	Першыя барозны. Верш
Zima. Vierš J. Kołasa 62	Максіма Танка 83
U škołu. Vierš J. Žurby 62	Сем радкоў. Верш Максі-
Na hucie 63	ма Танка 84
U zimku. Vierš 64	Сявец. Верш Ц. Гартнага 84
Viasna 64	

808.26-8(075)

LIETUVOS MOKSLU
AKADEMIJOS BIBLIOTEKA



002 00300600 3



Cana 50 hrošaŭ.